

**Prenumerata.**

W Ławie:  
 Miesiąca 1 k. 90 h. (90 ct.)  
 Kwartał 5 k. 45 h. (2 zł. 70 ct.)  
 Rok 10 k. 90 h. (5 zł. 40 ct.)  
 Za przesyłanie do domu  
 20 h. (20 ct.) miesięcznie.  
 Na prowincji:  
 Miesiąca 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)  
 Kwartał 10 k. (4 zł.)  
 Pobocznie 16 k. (8 zł.)  
 Za granicą:  
 Miesiąca 3 koreny (1 zł. 50 ct.)  
 Kwartał w Ławie 8 h. (4 ct.),  
 na prowincji 10 h. (5 ct.),  
 na dworcach 12 h. (6 ct.)

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

**Ogłoszenia.**

Zwyczajne ogłoszenia: za  
 jeden wiersz petitowy albo  
 jego miejsce 20 h (10 ct.)  
 Nadeślano: za jeden wiersz  
 petitowy albo jego miejsce  
 60 h (30 ct.)  
 Doniesienia o ślubach, za  
 ręczynach i inne prywa-  
 tne wiadomości po kronice  
 za jeden wiersz 1 korona  
 (50 ct.)  
 Rękopisów nie zwraca  
 się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

|  |   |   |  |  |
|--|---|---|--|--|
| <b>Rzymsko-katolickie:</b><br>Dziś: A. 15 po Sw. Gerarda.<br>Jutro: Kleofasa Męczeniaka.<br>Pojutrze: Cypryjana. | <b>Grecko-katolickie:</b><br>N. 14 po Sosz. Hł. 5.<br>Awtemona.<br>Kornyla Sot. | <b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA<br/>i EKSPEDYCJA</b> przy ul. Chorążczyzna<br>l. 10. Telefonu Nr. 584. | Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły<br>(rogacze) i ptactwo wodne i błotne. | Wschód słońca o 5 g. 56 m.<br>Zachód słońca o 5 g. 47 m.<br>Barometr. 769. Pogoda. |
|--|---|---|--|--|

## Zapowiedź gwałtów.

W chwili, gdy Warszawa po kilku miesiącach rewolucyjnego wrzenia zdawała się wracać do normalnych stosunków, zawiesił nad nią Maksymowicz stan wojenny.

W chwili, gdy Królestwo Polskie, wyczerpane długomiesięczną walką z caratem, poczęło się uspakajać, gdy ucichł na chwilę huk bomb i rewolwerów, zawiesił nad niem obecny generał gubernator Skąłton krwawą szmatę wojskowego terroru.

Zawsze się spóźniają; zawsze pijani bezsilnym szaleństwem przed masami i obawą, występują prowokująco wtedy dopiero, gdy krwawe błyski zemsty ludowej zdają się przycichać na chwilę, wypuszczając rozbestwioną sforę żołdaków wtenczas, gdy się im zdaje, że wszyscy dynamitarzy znajdują się już w cytadeli a wszystkie Browningi skonfiskowane, na policji.

Od kilku tygodni stało się faktem bezsprzecznym, ogólnie stwierdzonym, że działalność partji terrorystycznych, wyszczerbionych ogromnie masowemi wprost aresztowaniami, osłabła, zmniejszyła się liczba zamachów, ostatnie strajki się nie powiodły.

Taką chwilę wybrał generał gubernator warszawski Skąłton, do wystąpienia na czele „Warszawskiego Dniwnika“ z „prykazem“ do wojska, z krwawym manifestem, wzywającym wprost do morderstwa, gwałtów i rabunku.

Dotychczasowe gwałty żołdackie, strzelanie do bezbronnych, rabunki uliczne, jeszcze były za małe dla Skąłtona. To było — powiada w „prykazie“: „niestanowcze, bierno traktowanie sprawy, powściągliwość w sposobie działania wojska, humanitarność i miękkosć, słabość, wynikająca z błędnie humanitarnych względów!“

Tak przemawia warszawski generał gubernator w chwili, gdy cały świat ze zgrozą patrzy na ulice Warszawy, gdy setki trupów spływały z falami Wisły, a inne setki pożarły wspólne masowe groby, gdy wszystkie szpitale rozjechały się przekleństwem rannych, kiedy mnóstwo rodzin okryła żałoba — tak przemawia czynownik warszawski do zbirów i katów Warszawy!

I padają dalej okrutne, prowokujące słowa „pryказu“:

„Nieposłuszeństwo tłumu, względem władzy jest już objawem rozruchów, wystarczającym, aby wywołać użycie oręża — nie wystarcza powstrzymać tłumy, lecz trzeba działaniami jak najenergiczniej, wykorzeni, zabić, ten niebezpieczny zarodek wszelkiego możliwego gwałtu...“

„Środki stanowcze w każdym poszczególnym przypadku pociągną, być może, za sobą zbyteczne ofiary, lecz to nieuniknione — ofiary te spadną na nieprawomyślne żywioły...“

„Uprzedzam o tem zarówno naczelników oddziałów, jak i urzędników administracji cywilnej, jako generał gubernator. Bojaźń przed odpowiedzialnością nie istnieje: odpowiedzialny przede mną będzie ten, kto nie potrafi uwydatnić potrzebnej energii i umiejętności zarządzeń...“

„Podpisał własną ręką: dowódca wojska, generał adjutant Skąłton...“

Czy to nie formalne wezwanie do rzezi, do gwałtów i rabunków, czy to nie rozpasanie żołdaków na bezbronną i spokojną ludność? W cytadeli warszawskiej siedzą tysiące rewolucjonistów — tysiące ich padło na ulicach Warszawy, Łodzi, Kielc — na kogóż to więc wypuszcza się sforę

żołdactwa, uwalnia się ją od wszelkiej odpowiedzialności, przerzucając ją na tych, którzy mordować, ani zabijać nie będą „kierując się humanitarnymi względami?...“

Warszawa zżymnęła się na ten brutalny akt wzywający do strzelania, chociaż nie widać groźnego nieprzyjaciela, oburzenie jak zgodnie donoszą korespondenci różnych pism wzrosło, niesłychany „pryказ“ wzywający do gwałtów żołnierskich oddaje znowu Królestwo Polskie na pastwę samowoli i krwawego terroru rozbestwionego żołdactwa.

Zaprowadzenie stanu wojennego w Warszawie zasypało Maksymowicza, a stosunków miejscowych w niczem nie zmieniło — krwawa manifestacja jego następcy — stosunków tych również nie zmieni, dolewając tylko oliwy do ognia — a być może, że zasypie Skąłtona, który rządy swoje zaczyna od gwałtów i zawieszania pism...“

## Kulturalne zadania Lwowa.

Archiwum i Baszta prochowa. Zabytki cechowa. Miejska galerja obrazów. Kupno kamienicy Sobieskich.

Gmina miasta Lwowa znalazła się wobec kilku zadań wielkiej doniosłości dla kultury lwowskiej, których dobre i należyte spełnienie może podnieść odrazu poziom cywilizacji miasta naszego i postawić go w rzędzie grodów zachodnioeuropejskich. Uchwała zaś na ostatniem posiedzeniu magistratu, powzięta w sprawie pomieszczenia muzeum i archiwum miejskiego, każe się domyślać, że gmina lwowska na serjo zaczyna się zabierać do tych spraw, tak pozornie nieproduktywnych, a przecież tak bardzo doniosłych.

Uchwalili mianowicie magistrat zwrócić się do Rady miejskiej z projektem adaptowania „Baszty prochowej“ na Wałach gubernatorskich na umieszczenie archiwum miejskiego i muzeum historycznego. Zabieraliśmy kilkakrotnie głos w tej sprawie wykazując, czem jest obecnie archiwum, jakie skarby w sobie mieści, jak jest zaniedbane i czemby się mogło stać dla Lwowa, już nie tylko dla sfer naukowych, ale dla tego szerokiego Lwowa i jego publiczności, która nie znając jego wspaniałych dziejów, i samego miasta nie kocha, a żywot w nim uważa za smutną tylko, nieuniknioną konieczność. Archiwum i muzeum historyczne rozmieszczone należycie, przystępne dla wszystkich, stałoby się atrakcyjnym punktem miasta, osobliwością godną zwiedzenia, nauczyłoby nas szanować okruciny przeszłości i szukać w niej motywów i siły dalszego rozwoju.

Kwestja jednakowoż pomieszczenia zbiorów archiwalno muzealnych, zdołała już wytworzyć dla siebie smutną historję, której jedynym jaśniejszym punktem i nadzieją na przyszłość jest właśnie o negdajsza uchwała magistratu. W r. 1896 wstawiła już nawet Rada miejska w budżecie odpowiednią kwotę na zaadaptowanie „Baszty prochowej“ dla celów archiwalnych. Niestety kwota ta poszła wówczas na inne cele, po długoletniej ciszy próbowano umieścić archiwum w zaułkach miejskiego muzeum przemysłowego, dopiero komisja archiwalna, sekcja II, opinja publiczna, głosy prasy, przedewszystkiem zdanie ankiety znawców, złożonej ze wszystkich dyrektorów i kierowników archiwów i bibliotek lwowskich, przygotowało grunt dla wspomnianej uchwały magistratu. Oby obecnie sprawa w rychłem już poszła tempie.

Tymczasem historyczne muzeum miejskie powiększy się znacznie drogą depozytu cechów lwowskich. Wystawa zabytków cechowych na placu

powystawowym zgromadziła mnóstwo i bardzo pięknych przedmiotów odnoszących się do przeszłości rękodzieła polskiego, a specjalnie lwowskiego.

Pamiętki te, przechowywane w korporacjach rękodzielniczych narażone są na zatrąę i dlatego też wiele lwowskich korporacji oświadczyło się już z gotowością umieszczenia zabytków swoich, w formie depozytu, w muzeum historycznym miejskiem. Pozostałyby one w ten sposób nadal własnością korporacji odnośnej, mogłyby być każdej chwili, w razie potrzeby wydane, a wystawione w muzeum na widok publiczny, dostępne do oglądania każdemu, stanowiłyby zespół bardzo ciekawy, pouczający, razem wreszcie z całą obecną zawartością miejskiego muzeum historycznego dałyby obraz życia dawnych wieków. Nie należy wątpić, że i inne korporacje zdecydują się na tego rodzaju umieszczenie swoich zabytków.

Niezależnie od tego jest do załatwienia kwestja miejskiej galerji obrazów. Przez tyle lat nic się we Lwowie dla kultury nie robiło, więc nic dziwnego, że nagromadziło się zadań wiele do spełnienia od razu. Zakupna obrazów na rzecz miasta, poszczególne dary, a głównie hojny dar p. Szymona Toepfera kilkudziesięciu obrazów, uczyniły kwestję organizacji i umieszczenia miejskiej galerji obrazów, aktualną.

Na osobny, nowy gmach, nie stać gminę obecnie, a zresztą i sam związek galerji nie jest dotychczas tego rodzaju, aby czynił konieczną potrzebę nowego gmachu. Musiałaby przeto miejska galerja znaleźć na dłuższy przeciąg czasu przytułek przy innej instytucji kulturalnej. Jako taką wskazują obecne głosy w sferach miejskich, muzeum historyczne, tembardziej, że zaadaptowana „Baszta prochowa“ na Wałach gubernatorskich znalazłaby w sobie dość miejsca i na czasowe pomieszczenie galerji obrazów, wspólny zaś zarząd uprościłby ogromnie koszta administracji. Nie brak również głosów, wskazujących na kamienicę Sobieskich w rynku, jako na dobre miejsce dla miejskiej galerji, może też i w niektórych ubikacjach muzeum przemysłowego znalazłoby się trochę miejsca na ten cel.

Niewątpliwą jest rzeczą, że kupno domu Sobieskich przez gminę m. Lwowa dojdzie do skutku. Jakiemkolwiek będzie przeznaczenie siedziby królewskiej, czy się tam urządzi mieszkanie prezydenta, czy miejskie salony recepcyjne, czy wreszcie galerję obrazów, w połączeniu z muzeum pamiętek po królu Janie III, w każdym razie obowiązkiem jest kulturalnym miasta, kamienicę tę nabyć i niewielkim stosunkowo kosztem powiększyć majątek gminy nieruchomością, której pamiątkowa wartość dla miasta jest bezcenna.

Już ten wzgląd, że kamienica Sobieskich w ręku prywatnych właścicieli musiałaby być wprawdzie konserwowana, ale nie byłoby żadnej możności uratowania jej, gdyby właściciel chciał ją zdemolować i na jej miejscu nową postawić, powinien zdecydować na Radzie miejskiej. Wątpić też nie należy, że przeciwko kupnu domu Sobieskich nie podniesie się ani jeden głos opozycji, już nie tylko ze strony t. z. „inteligencji“, ale i praktycznego mieszczaństwa, w którym pamięć Jana III. tkwi jeszcze bardzo głęboko.

Spełnienia tych kulturalnych zadań Lwowa oczekuje miasto głównie od prezydum. Na szczęście zadania te, połączone są tak ściśle z majątkową stroną pomnożenia dobra gminy, że zająć się nimi musi i gospodarski zmysł p. Michalskiego, mający pociąg do zaokrąglania majątku miejskiego,



coraz to nowymi nieruchomościami i wysokie kulturalne aspiracje dr. Rutowskiego, subtelnej sztuki i kultury, prawdziwego *arbitr elegantiarum* magistratu lwowskiego.

## Banda fałszerska.

W sprawie fałszywych pięćdziesięciokoronówek, które licznie pojawiły się w obrocie w ostatnich kilku tygodniach, wpadła policja na trop całej, licznej bandy fałszerzy banknotów, na której czele stał niejaki Nuchim Schapira, mieszkający stale w Londynie. Banknoty fałszowane w Londynie, przywozili jego wspólnicy do Austro-Węgier i puszczali w obieg przeważnie w Galicji i na Węgrzech. Oprócz Chaima Schwalba i jego szwagrowej Róży Klugmanowej, aresztowanych przed kilkoma dniami w Wiedniu, aresztowano w Stanisławowie i we Lwowie jeszcze trzech innych członków bandy fałszerskiej. Co do Nuchima Schapiry znajduje się on już w rękach policji londyńskiej. Stwierdzono, że Nuchim Schapira bywał częstym gościem we Lwowie, dokąd sprowadzały go interesy z klientami. Mieszkał tu w pierwszorzędnym hotelu pod zmienionym nazwiskiem.

W ostatnich tygodniach najwięcej fałszywych pięćdziesięciokoronówek ukazało się na Węgrzech, w komitacie Marmarus, w Galicji i na Bukowinie. Wszystkie te fałszyki miały te same błędy w tekście, co wskazywało, że pochodziły ze wspólnego źródła. Policja wiedeńska wysledziła w jednym z hoteli wiedeńskich naprzód Chaima Schwalba i szwagrową jego Laurę Klugmanową, córkę kantora na Węgrzech. W policji przyznał się Chaim Schwalb, że podczas swego pobytu w Wiedniu puścił w kurs 11 fałszywych pięćdziesięciokoronówek. Nadto podał on, że otrzymał 32 fałszyki w Londynie od Nuchima Schapiry i od Abrahama Fischera, kupca ze Stanisławowa. Przy Schwalbie znaleziono 3 fałszywe noty 50ciokoronowe a przy Klugmanowej 786 prawdziwych koron i kupione świeżo klejnoty.

Policja wiedeńska zwróciła się telegraficznie do konsulatu austro-węgierskiego w Londynie, aby konsulat poczynił kroki u policji londyńskiej o bezzwłoczne aresztowanie Schapiry. Tymczasem uwięziono w Galicji trzech jego wspólników, którzy trudnili się rozpowszechnianiem fałszywych banknotów. Są to: Juda Leib Katz w Stanisławowie, Mojżesz Parnes i Pinkas Friedmann we Lwowie.

Dalsze poszukiwania wykazały, że fałszywe banknoty rozpowszechniano już od pewnego czasu w wielu miastach Galicji, Bukowiny i Węgier. Liczba wypusz-

czonych banknotów wynosi 66, a więc razem znajduje się fałszywych pieniędzy w obiegu na trzy tysiące trzysta koron.

Schwalb utrzymuje, że już od trzech lat mieszka stale w Londynie. Nuchim Schapira był już przed dziesięcioma laty we Wiedniu sądzony i skazany na 6 lat więzienia przez sąd przysięgłych w Wiedniu za następujące pomysłowe oszustwo:

„Z pomocą wielu wspólników nakłaniał on ludzi do przystąpienia do spółki do interesu, polegającego na wypuszczaniu w obieg fałszywych pięcioguldenówek. Jako próbkę dawali spółnicy Schapiry upatrzonym ofiarom połowę banknotu pięcioguldenowego, zrobioną z prawdziwego banknotu w ten sposób, że podzielono go na dwie połowy, rozdzielając cały w warstwie papieru. W ten sposób z jednego banknotu powstawały dwa, lecz mające druk tylko z jednej strony niemiecki lub węgierski, z drugiej zaś strony czysty papier. Oglądający te próbki przyznawali, że są świetnie podrobione. Spółnicy Schapiry obiecywali za jeden prawdziwy banknot dwa „fałszywe“, oczywiście po obydwu stronach papieru drukowane. Po banknoty musieli ławowierni jechać do Londynu. Gdy taka ofiara tam przybyła, któryś z wspólników Schapiry prowadził ją przez ulice i uliczki tak długo, aż straciła ona możliwość zorientowania się w olbrzymim mieście. Wtedy dopiero wprowadzono ją do domu Schapiry. Schapira pokazywał ofierze wiele rzekomo fałszywych, istotnie zaś zupełnie prawdziwych banknotów i zaofiarowywał dwa „fałszywe“ za jeden prawdziwy. Przypadając należytość pobierał Schapira z góry. Wziąwszy pieniądze, poczyniał opowiadać rozmaite historie o niebezpieczeństwie przed policją, aż ofiara dała się nakłonić do odebrania „fałszyków“ dopiero przy odjeździe na dworcem. Krętymi uliczkami Schapira prowadził ofiarę na dworzec i tam zwlekał aż do ostatniej chwili z danie jej paczki fałszyków. W chwili gdy pociąg już miał odejść, wręczał Schapira ofierze swojej zawiniętą paczkę czystego papieru, a w tej chwili przybiegał któryś z jego spółników i wołał, że idzie policja, Schapira gubił się w tłumie, obcy chował się do wagonu. Gdy pociąg ruszył, za późnym już było spostrzeżenie się biednej ofiary, która zresztą z powodu usiłowanego oszustwa sama w obawie była przed policją i nie mogła udawać się do niej o pomoc.

Czasami przybysz otrzymał paczkę fałszywych banknotów i wracał wesoły do domu. Nagle w Belgji łapie go detektyw i odbiera również fałszywe jak i prawdziwe pieniądze, puszczając wolno przystępcę. Detektyw rzeczony był wspólnikiem Schapiry, ofiara zaś dziękowała Bogu za dobry wynik awantury“.

Nuchim Schapira jest postacią bardzo znaną w

kryminalistyce. Urodził się w Chrostowej w r. 1855, ożenił się w 13 roku życia z Klarą Seeliger i w cztery lata później wziął w dzierżawę propinację. W roku 1879 został skazany za podrobienie rosyjskich marek pocztowych na 1½ roku więzienia. Trudnił się następnie handlem zboża i w r. 1883 za fałszowanie papierów kredytowych zawikłał się w proces karny.

W r. 1894 jeden ze spółników Schapiry, jadąc koleją z Krakowa do Trzebini, ofiarował pewnemu agentowi handlowemu z Wiednia fałszywe pieniądze za 20 proc. prawdziwej monety i podał mu adres: „William Jackson, Fiesbury Pavement T. Londyn“. Agent, przybywszy do Wiednia, uwiadomił o tem władzę policyjną, która, idąc po nitce do kłębka, uwięziła Schapirę i pięciu jego spółników przy pomocy władz angielskich, niemieckich i holenderskich. Schapira w r. 1894 otrzymał w Wiedniu karę więzienia 6 letniego, jego współników skazano na 3 do 6 lat. Odsiedziawszy karę, Schapira powrócił do Londynu i oddał się dawnemu „zajęciu“.

## KRONIKA.

We Lwowie.

— **Pomnik Bartosza Głowackiego.** Onegdaj popołudniu zwieziono już do parku Łyczakowskiego kamienną figurę Bartosza Głowackiego. Przewiezienie figury wozem, zaprzężonym w sześć koni, z pracowni Markowskiego przy ul. Piekarskiej do parku, trwało cztery godziny. Dziś będzie figura ustawiona na podstawie, którą sporządzono z kamieni rąbanych z bocznej części „Czartowskiej skały“ w Lesienicach. Kamienie te, rzeźbione nie dłutem lecz zębem czasu i dlatego posiadające naturalne zagłębienia i wypukłości, a przytem naturalny wygląd starości, ułożono za wskazówką p. Kazim. Smolińskiego w formę skały. Na szczycie tej skały stanie potężna figura Bartosza; z frontowej strony skały, od drogi Łyczakowskiej wmurowano tablicę czarną z marmuru, na której widnieje następujący napis:

BARTOSZOWI  
GŁOWACKIEMU  
bohaterowi z pod Racławic  
Mieszczanie Rękodzielniczy we Lwowie  
M C M V.

Odślonięcie pomnika nastąpi z początkiem października, do tej pory bowiem trwać będą drobniejsze roboty.

Datki na dokończenie budowy pomnika przyjmuje sekr. Izby rękodzielniczej p. Ohly (Ratusz) i redakcje pism.

## Wizerunki cesarów.

Paryż, d. 14. IX. 1905.

Stanąłem w Luwrze przed niewielkim sarkofagiem, który szczególnie zajął moją uwagę, bo dobyto go z tak zwanych Grobów Królewskich w Jerozolimie a te przed dwudziestu miesiącami zwiedzałem i dziwiłem się, że są puste. Teraz rozumiem. Jerozolimscy nieboszczycy poszli do nieba a ich sarkofagi do Luwru.

Sprawa sarkofagów przypomniała mi inną historię jerozolimską. Poszło o wizerunki cesarza. Piłat zatknął na pretorji signa z popiersiami swego władcy rzymskiego. Żydzi tak się oburzyli i taką zrobili awanturę, że Piłat musiał owe signa po cichutku nocą usunąć.

Ameryka miała podobną sprawę z Wilhelmem II. Ten przysłał jej w upominku jednego ze swoich Fryderyków. Ale wolni Amerykanie nie znają cesarów. Prezydent był w kłopotcie jak Piłat. A wreszcie wpadł na pomysł. Pomnik ustawił, ale otoczył go „dla bezpieczeństwa“ niebotycznym murem, że go żadne oko amerykańskie ujrzeć nie może.

Zamiast względów religijnych występują dziś względy liberalne. Z francuskich dwudziestofrankówek ustępuje powoli Napoleon III. a pojawia się kogut galski, którego pierwowzór oglądałem w Smyrnie, dzięki uprzejmości dyrektora muzeum Stilon Pittakisa, Greka, który do mnie mówił:

— Jonja i Polska to dwie nieszczęśliwe siostry. Piękna Jonja jęczy pod zaborem tureckim a Polska krwawi się pod zaborem rosyjskim. Pan jest człowiekiem pióra? I ja nim jestem. Łączmy się, ludzie pióra, do wojny przeciw wojnie!

Takie same hasła padały przed tygodniem z

ust mówców w Trocadero na paryskim kongresie wolnomyślicieli.

— Zbratajmy się, wołali Francuzi do Niemców.

— Kiedy wy, Francuzi, zawsze zaczynacie...

— My? My nie mamy Wilhelma...

Ostatecznie już nawet kedyw egipski na markach pocztowych każe umieszczać nie swój wizerunek, ale wizerunek Sfinksu z Gizeh. Wilhelm II. natomiast, ujrząwszy w Wersalu Salę Zwycięstw, telegraficznie zwoła do siebie Begasa i zamawia do Thiergarten „eine Siegesallee, in Marmor, prompt ausgefuert, zur successiven Lieferung...“

Jest to rzeczywiście aleja wizerunków cesarskich, wykonana z sumiennością kupiecką i ustawiona w militarnym porządku.

— Mamo, pytała pewna mała paryżanka, czy cesarza niemieckiego zgilotynowali?

— Skąd ci to, dziecko, przyszło do głowy?

— Bo dziś widziałam pruskiego talara a na nim cesarza z przeciętą szyją.

Stara paryżanka była rojalistką, przeto dokładała wszelkich starań, aby jej dziecko odtąd nie oglądało nigdy pruskich talarów.

Paryżanie zaludnili swoją piękną stolicę posagami uczonych, wynalazców, artystów, wielkich mężów, dziełami sztuki, twórcami fantazji.

Militarny Berlin postąpił inaczej. Jest to miasto zapełnione wizerunkami cesarów i ich wiernych generałów.

Tu Werder, tam Bluecher, Rohn, Moltke, tam Stary Fryc, ówdzie Stary Wilhelm, wszystko stare, karne, każdy z tych Fryderyków i z tych Seydlitzów patrzy marsowo w inną stronę Berlina i komenderuje: „Maul halten und nicht raisonieren!“

Jest w Paryżu kościół St. Germain-des Prés z wizerunkiem pewnego cesarza, około którego Polak obojętnie przejść nie może.

Na tym wizerunku cesarz kłęczy, zdejmując królewski płaszcz, składa koronę i berło.

Jest to Jan Kazimierz.

Jezuita, kardynał, król a w końcu opat. Rządy nad krajem zdał Matce Boskiej i pojechał sobie na spokojny chleb do Francji.

„Z powodu królów, którzy pobłądzili, siedzim samotnie i płaczem“ — śpiewają Żydzi pod Kautsal-Maarbe w Jerozolimie.

„Ty nie szukaj w ojczym winy... bo to potwarz i bluźnierstwo“ — czytają nabożnie Polacy w Krasieńskim.

„Aeternae memoriae regis Casimiri“ — czyta osłupiały pielgrzym na owym nagrobku polskiego ex-cesarza i ucieka z Paryża do cichego Montmorency.

Ale ten cały cmentarz zaludniony biednymi exulami... Oto grobowiec rodziny Mickiewicza, oto obok Niemcewicz, Kniaziewicz, generał Władysław Zamojski, oto leży oficer wojsk polskich Kanut Gorkowski, pułkownik Feliks Breański, oto Aleksander Chodźko i Eustachy Januszkiewicz i Karol Sienkiewicz, oto Klaudja z Działyńskich Potocka, oto Delfina Potocka, a tam Mireccy, Kobrzyńscy, Suzinowie, Krzyżanowscy, Żukowscy, Kołłupajowie, Stryjeńscy...

Kto ich policzy!

A w kościele wizerunek tego, który nawet pozostawił Testament Polityczny... *Ex illustri jagellonum stirpe...* Adam książę Czartoryski... *Poloniae anno MDCCCXXX resurgentis dux...*

W kościele po drugiej stronie wrót, z białego głazu ciosani, leżą obok siebie po prawej Niemcewicz a po lewej Kniaziewicz.

Niemcewicz otulił się kamiennym płaszczem, Kniaziewicz kamienną ścisną szablę.

Nad nimi stoi kamienny Anioł i czuwa, aby

**FUTRA**

damskie  
męskie

do podróży poleca wedle najnowszych żurnali  
**J. Dannenheimer i St. Starnawski**

Lwów, ul. Wałowa 1. 11/a.

Utrzymuje na składzie wielki wybór czapek, boa, kołnierzy, zarekawków i wszystkiego w zakres kuśnierstwa wchodzącego po najniższych cenach.



— **Listek figowy.** Tradycja pokątnych „zgrupowań” przedwyborczych i nie mniej tajemniczych „konwentyklów” relacyjnych, odżyła onegdaj na „sejmiku” relacyjnym posła Głabińskiego, z pewnymi jednakże modyfikacjami. P. Głabiński postanowił złożyć sprawę z działalności swojej poselskiej, nie do tyła wszakże, aby się miał narazić na ewentualne ataki szerokich kół wyborców, zwołanych publicznie, w sposób zwykle używany, przez afisze, ogłoszenia we wszystkich dziennikach i wogóle przez jak największy rozgłos. Z drugiej strony nie chciał znowu „popularny” poseł lwowski narazić się na tę samą krytykę, jaką wywoływały jego „poufne” zgromadzenia przedwyborcze, chwycił się przeto poseł m. Lwowa „złotego środka” wprowadzając dowcipnie zgromadzenie na poły poufne a na poły jawne. Oto rozstał p. Głabiński, drukowane zaproszenia o sobiście, wywołując tem wrażenie, że kto takiego zaproszenia nie otrzymał nie będzie wpuszczony do sali. Wrażenie usprawiedliwione zupełnie dawniejszą taktyką p. Głabińskiego i jego konwentyklów. Dopiero w ostatniej chwili, na parę godzin przed zgromadzeniem ogłasza się w jedynym „Słowie polskim” popołudniowym, że na zgromadzenie wstęp jest dozwolony wszystkim wyborcom. Obrachowanie rzeczywiście bardzo dowcipne, bo przecież niekażdy wyborca musi czytać „Słowo polskie”. Tak wyglądają w praktyce sejmiki wyborcze p. Głabińskiego, których „publiczność” ogłasza się dopiero w ostatniej chwili, dla uniemożliwienia stawienia się na nie opozycji. Niechże się tedy p. Głabiński cieszy z „wotum zaufania” które mu udzieli konwentykel tajny, z przypiętą wstydliwie, niby listek figowy jawnością.

— **Sprawy miejskie.** Towarzystwo zaliczkowe nauczycieli ludowych we Lwowie, parceluje zakupione grunta w ul. Krupiarzkiej i w przyszłym roku rozpocznie budowę domów z tanimi pomieszkaniem wyłączone dla nauczycieli.

Prof. dr. Dzieślewski zażądał na posiedzeniu sekcji budowlanej wygotowania planu przyszłego zabudowania przedmieścia Janowskiego, Zofjówki i Żelaznej Wody.

Wedle zasadniczej uchwały Rady miejskiej, na przyszłą miejską galerję sztuki ma gmina przeznaczyć rocznie po 5000 koron. Na r. 1905 skreślono tę pozycję z powodu trudności budżetowych. Na r. 1906, który zapowiada się pomyślniej, magistrat wznowił tę dotację i kwestję miejsca dla tej galerji obrazów, z dziejami miasta związanych. Magistrat wskazał na ten cel gmach muzeum przemysłowego, o ileby nie miało tam pomieścić się archiwum miejskie. Zarazem postanowił w tej ostatniej sprawie zwrócić się do Ra-

dy miejskiej z przedłożeniem projektu adaptowania „Baszty prochowej” na Wałach gubernatorskich, zwłaszcza, że lokal obecny archiwum potrzebny jest na inne cele. Zanim się archiwum przeniesie z ratusza, proponuje magistrat umieścić na pierwszym piętrze ratusza w salach muzealnych departament sanitarny, fizykat i biuro wojskowe (IV. B.), parterowe zaś lokale tych biur oddać na rozszerzenie biura targowego i dla kasy miejskiej, która bez odwołki musi otrzymać inny lokal — ze względu na wygodę publiczności.

Magistrat lwowski zwiększył na przyszły rok kredyt budżetowy o 400 k. na dotację dla oprawcy miejskiego, biorąc na wzgląd wykrytą w ostatnich dwóch latach wielką ilość psów bezdomnych i chowanych pokryjomu, celem uchylenia się od podatku.

Oprawca miejski będzie więc jeszcze ściślejsze robił poszukiwania psów bezdomnych i nieopłaconych; bezdomne będą tępione, by z głodu nie uległy wściekłości; nieopłacone zaś, za opłatą dodatku psiego do 24 godzin mogą być wydane właścicielowi.

Lwów liczył z dniem 30. czerwca br. 173.467 mieszkańców. W tym czasie urodziło się 1679 dzieci; umarło zaś 1154 osób.

— **Krajowy Zjazd rękodzielników i przemysłowców we Lwowie** w dniach 24. i 25. bm. zapowiada się licznie — jak skonstatowano na onegdajszym posiedzeniu zjazd ten urządzającej Izby rękodzielniczej. Przewodniczył prezes p. Aleks. Getritz; sekretarzem p. F. Ohly. Rozdzielono pomiędzy członków prace ze zjazdem połączone, wybrano osobną komisję do sprawdzania legitymacji zjazdowych (pp. Józef Rylski, Z. Wojciechowski, H. Wydrych, K. Janowicz, H. Chauer i K. Smoliński) i ustanowiono referentów.

Program zjazdu: 1. Dziś d. 24. o g. 9 rano nabożeństwo w kościele archikatedralnym. 2. O 10 tej zebranie uczestników zjazdu w głównej sali ratuszowej i wydawanie legitymacji. 3. Powitanie zebranych przez prezydenta miasta. 4. Zagajenie i wybór prezydium zjazdu. 5. O potrzebie i znaczeniu wystaw prac uczniów rękodzielniczych — ref. Ferd. Ohly. 6. Po południu o g. 3 gremialne zwiedzenie wystawy prac uczniów i zabytków cechowych. 7. O godz. 7 wieczór przedstawienie amatorskie w sali „Gwiazdy”. — 8. Jutro 25. bm. o godzinie 1/2 10 rano zebranie w sali ratuszowej i obrady nad projektem zmian ustawy, przemysłowej na podstawie referatu F. Ohlego. 9. Sprawa założenia krajowego Związku stowarzyszeń przemysłowców; referenci: Krzysztof Janowicz i Zygm. Korosteński. 10. Wnioski. Po południu o g. 4 dalsze zwiedzenie wystawy, pożegnalne zebranie i wspólna uczta na Strzelnicy.

— **Sprzedaż taniego mięsa.** Zamiast zapowia-

danego ustawicznie przez magistrat rozszerzenia sprzedaży taniego mięsa na pl. Strzeleckim, przedsiębiorstwo to, które bezsprzecznie oddaje usługi uboższej publiczności, z każdym dniem marnieje. Przedwczoraj nie było wcale na targu mięsa wieprzowego, a wczoraj dowieźli przedsiębiorcy zaledwie 200 kgr. wieprzowiny. Żydzi dostarczyli mięsa z grubego bydła tylko 400 kgr., cielęciny i baraniny nie było zupełnie. Dostawcy zakontraktowani przez gminę tłumaczą się tem, że przychodzi im z trudnością zakup żywego towaru. Jeśli tak jest istotnie, to powinien magistrat wszelkimi możliwymi środkami starać się o pozyskanie większej liczby dostawców taniego mięsa.

Drożyna mięsa, sprzedawanego w jatkach głównych i w bazarach targowych, nie ustaje. Takie same mniej więcej są ceny, jak przed strajkiem i przed udzieleniem rzeźnikom ulgami w rzeźni miejskiej.

W jatkach głównych w Rynku sprzedawano wczoraj wołową połówkę po 1 k. 80 gr., krzyżówkę po 1 k. 44 gr., zioebro po 1 k. 28 gr. za kgr.

W bazarze na pl. Bernardyńskim wołowia połówka 1 k. 40 gr., krzyżówka 1 k. 28 gr., uszyk 1 k. 20 gr., zioebro 1 k. 4 gr. za kgr.; połówka wieprzowa 1 k. 92 gr.(!), cielęcina przednia 1 k. 28 gr., a tylna 1 k. 80 gr.(!), baranina przednia 1 k. 12 gr., a tylna 1 k. 20 gr. za kgr.

W bazarze na pl. Unji Brzeskiej wołowia połówka 1 k. 44 gr., krzyżówka 1 k. 40 gr., zioebro 1 k. 20 gr. za kgr. Połówka wieprzowa 1 k. 80 gr., cielęcina przednia 1 k. 36 gr., a tylna 1 k. 40 gr. Baranina przednia i tylna po 1 k. 20 gr. za kgr.

Na pl. Krakowskim w bazarze połówka wołowia 1 k. 36 gr., krzyżówka 1 k. 28 gr., zioebro 1 k. 4 gr. Połówka wieprzowa 1 k. 76 gr. za kgr.

Nierównomierne ceny mięsa w mieście naszym tłumaczyć sobie można różnorodną jakością mięsa, charakterystycznym jednak jest, że w bazarach targowych, gdzie sprzedają z reguły mięso gorszej sorty, istnieją tak uderzające różnice cen mięsa.

— **Obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu** a przebywający w mieście Lwowie, mają zgłosić się ze swoim paszportem pospolitego ruszenia lub z dokumentem swego oddalenia z wojska w magistracie lwowskim (ratusz I. piętro sala posiedzeń Rady miejskiej) w terminie od 9. do włącznie 11. października br. między godziną 8 rano a 2 z południa.

— **Ćwiczenia miejskiej straży pożarnej** odbyły się wczoraj rano w centr. strażnicy pożarnej na pl. Strzeleckim i wypadły dobrze. Przy tej sposobności obecni na tych ćwiczeniach delegaci miasta pp. Czarnecki, Jonasz i sekretarz Związku straży pożarnych p. Szczerbowski zauważyli, że lokale przeznaczo-

doczesność nie spłoszyła z ich kamiennych powiek snu wieczności.

Ale w ich obliczach spokoju niema. Zakamieniało w nich cierpienie.

Podanie mówi, że o północy z wszystkich wież kościelnych schodzą kamienne djabliki, ozdoby średniowiecza.

W kościele Montmorency cisza. Niemcewicz otwiera oczy.

— Ktoś ty? pytają kamienne usta.

— Jam z „Dziadów”.

— Czemu innie niepokoisz?

— Czy wiesz, co „z Polską będzie za lat dwieście?”...

— Apage!

— Sto już minęło...

Kamienny szcęk słycać obok. To Kniaziewicz zgrzytnął swym pałaszem.

— Sto lat... zaszemrał głos... Pootwierajcie okna, może mnie dojdą głosy z Polski...

Zajęczały witraże na zawiasach a po kościele zaczęły wiać ostre przeciągi.

Powoli, echowo, napływały fale odległych dźwięków, zmieszane, wlewały się przez ogromne okna kościelne, wyływały drugimi...

— Senatorze, czy rozumiesz coś z tego?

— Jenerale, jakiś nowy świat...

Szumia brzozy, szumi organ, szumi śpiew: Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny...

Huczą ulice, trzaskają karabiny, wre śpiew: Precz z tyranami, precz z zdziercami...

Skrzypią pióra, ślizgają się po posadzkach ukłony, słycać zapewnienia: ekscelencjo, zachowamy się lojalnie...

Krzatają się cześni, brzęczy szkło, słycać westchnienie: po oceanie czarnej kawy, płynę do wyspy rozmarzenia...

— Senatorze, czy ty rozumiesz co z tego?

— Jenerale, jakiś chaos...

— Nie, senatorze, w tym chaosie odróżniam dwie nuty, nutę dosytu i nutę bólu...

— Co mówi dosyt?

— Dosyt intonuje śpiew kościelny, zapewnia o lojalności, maluje, rzeźbi, układa dramaty...

— A cierpienie?

— Przelewa krew na ulicach, sinieje na szubienicy...

Wiatr zatrzasnął witraże, mrok osnuł pomniki, a w ciszy słycać było szept:

— Senatorze, czyżby za drugie sto lat?...

— Jenerale, myśmy przecież nigdy nawet całego funta świec nie kupowali, aby być w gotowości każdej chwili...

Perłowy świt rozjaśnia nawy kościoła. Słycać bujanie się sygnaturki. Zaczyna się krzątać służba kościelna, wychodzi ksiądz z mszą a po „Ite missa est” przykłęka przed ołtarzem i odmawia pieszczotliwym francuskim głosem wedle fundacji z przed pół wieku:

— Za duszę ś. p. senatora Niemcewicza... Za duszę ś. p. jenerała Kniaziewicza... Za duszę Karoliny z Białopiotrowiczów Wielogłowskiej... I Mariji z Czartoryskich Württemberg... Za duszę poety polskiego Adama Mickiewicza... I jego małżonki Celiny... Karola Sienkiewicza... Jana Kantego Wołowskiego... Cecyliji Beydale...

O Polsko! Jeśli ty masz zostać młodą...

Paryż kipi życiem, perli się jak kielich szampa. Maj. Pojawiają się krwawe plakaty.

— Do proletariatu francuskiego! Towarzysze! My, proletariusze polscy, zbiegowie rewolucyjni

z państwa carów, zwiastujemy wam: w Warszawie stanął wszelki ruch! W Łodzi świętuje 75.000 robotników...

— Wielki meeting publiczny w Palais du Travail! Pierwszy maj w Polsce... Sebastian Faure wygłosi mowę o wielkiem zwycięstwie rządu rosyjskiego nad bezbronnym ludem...

— Międzynarodowy meeting... Rewolucja i rzezie w Polsce... Meeting pod patronatem Jerzego Brandesa, senatora B. Clemenceau L. Descaves'a, Anatola France'a, Oktawjusza Mirbeau, E. Verhaerena, Vandervelde...

— Do proletariatu francuskiego! Towarzysze, nie żądamy od was łez z powodu ofiar, które krwią zbrzygały bruki Warszawy, lecz w imię ludzkości mówcie światu, co to jest carat! A bas le Tsar!

Rozkołysało się nowe wahadło historyczne, słycać jakieś potężne tyk—tak od Luwru aż do wielkiego Łuku Tryumfalnego, od Placu Zgody do Inwalidów. Tłumy są tem wahadłem a ich tyk—tak:

— A bas le Tsar... A bas le Tsar... A bas le Tsar...

Burżuazja poczyną się dąsać:

— Takich to mieliśmy sojuszników? Taką wartość przedstawia ich flota, ich armja, na którą liczyliśmy wszyscy?...

A tłumny łopot nóg ludzkich bije w takt słów:

— A bas le Tsar... A bas le Tsar... Nowa pożyczka z wizerunkiem cezara straciła wszystkie szanse.

A w ulicach rozlega się śmiech:

— A bas le Tsar... A bas le Tsar...

Andrzej Niemojewski.

Najstarszy magazyn kwiatowy **Antoniego Klimowicza i Syna** we Lwowie, plac Hallicki l. 14,

poleca: bukiety imieninowe, zaręczynowe, weselne, do podróży i koncertowe w najgustowniejszym ułożeniu; mieszanka dla kanarków harcenińskich 5-kilowy wreczek 4 k. 22 h., dla zwykłych 3 k. 32 h. oraz wszelkie artykuły w zakresie ogrodnictwa wchodzące. Upraszamy dokładnie adresować.

Adres telegraf.: **Antoni Klimowicz** L w o w.



ne na pomieszczenie straży pożarnej są obecnie bardzo szczupłe, gdyż kilkanaście ubikacji zabrano na pomieszczenie biura wodociągowego i na biuro chemika miejskiego, a oprócz tego na pomieszczenie służących tych biur. Strażnicy muszą tam mieszkać, gdyż każdej chwili stanąć muszą w razie pożaru, podczas gdy służących ulokować można gdzie indziej. Doszło do tego, że strażników tych, służących po lat dwa dzieścia i kilka, wprost szykanują, grożąc im, że ich stamtąd wyrzucą i że będą musieli postarać się o mieszkania prywatne. W dodatku szef biura wodociągowego zamknął jeden wychodek, tak, że teraz na blisko 100 osób w całym gmachu istnieje tylko 1 wychodek. Dodać należy, że panowała tam szkarlatyna. Należy zachować względy higieniczne.

— **Wypadek przez nieostrożność.** Woźnica walenty Akilaszyk jechał onegdaj około g. 6. popoł. tuż koło chodnika przy cerkwi św. Mikołaja, na ul. Żółkiewskiej i przez szybką jazdę spowodował wypadek. Idący tamtędy Michał Kasaraba, emeryt. ko misarz magistratu został potrącony dyszlem wozu w chwili, gdy z chodnika postawił jedną nogę na ulicy, chcąc przejść na drugą stronę. P. Kasaraba uderzył głową o chodnik a przez nogi przejechał mu wóz. Woźnica zemknął, później dopiero aresztowano go w szynku i zamknięto w areszcie. Silnie potłuczonego p. Kasarabę opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Drobne wiadomości.** W drodze z pl. Bernardyńskiego do ul. Batorego, zgubiła p. Anna Braude koleczek djamentowy w oprawie ażurowej. — Na targowicy bydłowej znalazła jakaś włościanka połowę banknotu 10-koronowego. Podarty banknot złożono na policji. — P. Emil Zarzycki, artysta opery, zapomniał w handlu Piasecznego przy ul. Akademickiej lub w pobliskiej trafice, laskę z drzewa „paterik“ ze srebrną rączką, wyobrażającą głowę diabła. — Dwóch chłopów przyszło onegdaj wieczór do sklepu z naftą przy ul. Kopernika i zażądało dwóch świec. Gdy sklepowa p. Dyduch odwróciła się od lady, jeden z chłopców Eugeniusz Hubl ukradł wiszący na ścianie parasol i uciekł na ulicę. Tutaj go jednak zaraz złapano, odebrano mu parasol i aresztowano. — Kilka wiechci słomy, którą pakowano naczynia żelazne, zapaliło się onegdaj popoł. w handlu z żelazem Jak. Karla przy ul. Żółkiewskiej. Narobiono wielkiego alarmu i wezwano straż ogniową, która przybywszy na miejsce, zastała tylko wielkie zbiegowisko przed sklepem, bo ogień stłumił personal sklepowy.

### Z Krakowa.

§. **Z Izby sądowej.** Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw Pawłowi Myśliwcowi o zamordowanie własnej żony. Z powodu, że żona nie chciała wrócić do niego, ponieważ oddawał się pijaństwu i obchodził się z nią brutalnie, Myśliwiec pchnął ją dwukrotnie nożem w gardło. Uznano go winnym zbrodni zabójstwa i skazano na 8 lat ciężkiego więzienia.

### Z dzielnic zakordonowych.

~ **W Łodzi** wybuchł strajk robotników we wszystkich fabrykach wełny. Ogółem strajkuje około 7000 robotników.

~ **Cholera.** W Łodzi od 20. do 21. bm. było 9 wypadków cholery, 3 osoby umarły.

~ **Z Warszawy** donoszą: Sprawca wybuchu w ogrodzie saskim został aresztowany. Był on ranny. Odmówił informacji. Bombę rzucił obok żelaznej bramy. Sprawcę odesłano do szpitala. Nie chciał podać swego nazwiska.

Ogłoszono rozporządzenie, że studenci uniwersytetu, nie posiadający dowodu, że zapisani są uniwersytet będą karani za bezprawne noszenie uniformów studenckich.

Studenci tutejszego uniwersytetu wnieśli podanie o pozwolenie na odbycie wiecu studenckiego.

### Rozmaitości.

× **Miejskie jatki w Czerniowcach.** Wyrab mięsa we własnym zarządzie gminy m. Czerniowiec, rozpoczął się onegdaj rano na czterech straganach w starym teatrze miejskim. Kilo mięsa wołowego bez różnicy gatunku sprzedaje się po 1'16 kor. (58 ct.).

× **Niewypłacalność.** Wiedeński związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Jakóba i Józefa Schulza i Józefa Saula Bruha we Lwowie.

### Osobiste.

\* **Odznaczenie.** Cesarz nadał wiceprezydentowi krajowej dyrekcji skarbu J. E. Witołdowi Korzytkowskiemu wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

\* **Za duszę śp. Teofila Tarnawskiego** dyrektora oddziału rach. Wydziału krajowego, odprawioną będzie dnia 26. bm. o g. 8½ rano w kościele OO. Bernardynów msza żałobna — staraniem urzędników rachunkowych Wydziału krajowego.

\* **Zmarli.** We Lwowie Jan Wewiórski, aptekarz, uczestnik powstania z r. 1863, b. radny miasta w 64. r. życia.

W Krakowie Edward Sas Korczyński doktor medycyny, profesor i b. rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, radca dworu, dyrektor kliniki chorób wewnętrznych, zmarł wczoraj rano, przeżywszy lat 61.

\* **Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“** zawiera wraz z „Tygodniem“ 20 str. Na str. 9. i 10. znajdują się: Listy z kraju (Dąbrowa, Nowy Sącz). M. Gorkij: Przed obliczem życia. Reklama kupiecka, Losowania. W odcinku: Po powrocie Holmesa z Tybetu. Na str. 11. i 12. ogłoszenia.

**Tydzień nr. 39.** dołączony do dzisiejszego numeru „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Andrzej Niemojewski: Gdzie los kończyły nieszczęsne Ikary.

Fr. Jaworski: Dawniejsze widoki Lwowa (z ryciną).

Dr. B. Dybowski: Sen i marzenia senne (c. d.).

W. Brzega: Urywek z pamiętnika.

Archiwiarządowe.

Przegląd piśmiennictwa: Dzieła poetyckie Winc. Pola, oc. Dr. W. Hahn.

(Doniesienia prywatne).

**Dentysta-technik**  
**Karol Rattinger**  
Akademicka 14 (vis à vis Kasyna miejskiego).  
Korony złote, protery mostkowe, obturatory etc.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 23. września.** „Wiener Ztg.“ ogłasza ustawę, zawierającą zmianę kilku postanowień, w zakresie funkcji najwyższego trybunału administracyjnego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmianę statutów Tow. browaru tenczyńskiego; firma otrzymuje zmienioną nazwę: „Browar akcyjny w Tenczynku“.

**Wiedeń 23. września.** Baron Gautsch prowadził wczoraj w dalszym ciągu konferencje. Przyjął członka Izby panów Chlumetzky'ego, a następnie posłów Kaisera i Sustersica.

**Wiedeń 23. września.** „Tagespost“ donosi, że bar. Gautsch zwierzył się przed posłami niemieckimi, iż wkrótce Izba posłów zostanie rozwiązana, a nowe wybory przewidywane są już w styczniu 1906.

**Zagrzeb 23. września.** Na wczorajszym posiedzeniu wydziału komitatowego przyjęto jednogłośnie wniosek członka wydziału Siposa, o wezwanie dyrekcji skarbowej, ażeby ściągała podatki w drodze egzekucji i wyznaczyła dodatki gminne, gdyż przewlekanie stanu „ex lex“ mogłoby zrujnować ludność, gdyby musiała wszystkie podatki naraz zapłacić i uniemożliwia gospodarke gminną.

**Paryż 23. września.** Rouvier wydał wczoraj na cześć Wittego śniadanie, w którym wziął udział także personal rosyjskiej ambasady i kilku ministrów.

**Heidelberg 23. września.** Właściciel hotelu Elderhof został aresztowany pod zarzutem, że zamordował w celach rabunku zamieszkałego u niego Anglika, nazwiskiem Reiss.

**Stambuł 23. września.** Sułtan ofiarował na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Kalabrii 1.000 funtów tureckich.

### Przejechanie przez kolej.

**Chabówka 23. września.** Wczoraj rano przejechała lokomotywa w Rokicinach między Chabówką a Rabą wyż. jadącą na furze kobietę Marję Błahut, 45 lat liczącą, jej syna Tadeusza 12 letniego ciężko raniła, który podobno wkrótce także umarł, a drugiego syna 22-letniego skałczyła, konie sploszone uciekły.

### O reformę wyborczą.

**Wiedeń 23. września.** Wczoraj odbyła się urządzona przez austriacki komitet socjalnej demokracji konferencja tego stronnictwa, przy udziale 60 delegatów z wszystkich części Austrii i dwu delegatów z Węgier. Uchwalono manifest do robotników z ostrym protestem przeciw stanowisku prezydenta ministrów Gautscha wobec reformy wyborczej na Węgrzech i z żądaniem usurienicia wyborów uprzywilejowanych w Austrii zaprowadzenia powszechnego bezpośredniego wyboru. W uchwalonej również jednomyślnie rezolucji wezwano robotników w Austrii do przeprowadzenia dalszej energicznej walki w tej mierze i wyrażono uznanie i sympatię węgierskim towarzysom, którzy walczą z taką energią.

### Kongres w sprawie zabezpieczenia robotników.

**Wiedeń 23. września.** Obrady kongresu międzynarodowego w sprawie ubezpieczeń robotniczych, zostały wczoraj zamknięte przez honorowego prezesa dr. Koerbera. Kongres następny odbędzie się w Rzymie.

### Nafta.

**Wiedeń 23. września.** Kartel naftowy uchwalił podnieść cenę nafty w hurtownej sprzedaży o 2½ korony na 100 kilogramów i to już od dnia dzisiejszego. Co do cen nafty w handlu detalicznym kartel powoźmie osobną uchwałę.

### Przesilenie węglerskie.

**Wiedeń 23. września.** Powołani na audjencje w dniu wczorajszym u cesarza przywódcy węgierskiej koalicji Kossuth, Apponyi, Andrassy, Banffy i Aladar Zichy przybyli tu i zebrali się wczoraj na wspólną naradę, na której stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań wszystkich zebranych.

**Budapeszt 23. września.** „Magyar Ország“ ogłasza artykuł Kossutha następującej treści: Idę do króla z tem silnem postanowieniem, aby o ile możliwości szukać i znaleźć rozwiązanie przesilenia. Przejęci patriotycznymi uczuciami i lojalnością, wiemy jednak także, że nie możemy wrócić do domu z próżnymi rękami. Jeżeli król pragnie zakończenia tego uciążliwego przesilenia, nie może od nas żądać niemożliwości, żądanie jej byłoby bezcelowe. Zresztą wiadomo, że naród zmiótłby z horyzontu tego, ktoby wrócił z próżnymi rękoma. Przyjmujemy ciężkie obowiązki rządzenia, lecz nie łakniemy władzy. Atoli to może wówczas tylko nastąpić, jeżeli wrócimy z pewnymi zdobyczami. Inaczej nie można postąpić, a ktoby inaczej się zachował, czyniłby to nadaremnie i po to, by tylko uzyskał władzę, aby ją zaraz utracić.

**Wiedeń 23. września.** Cesarz przyjął dziś o g. 11. przedpołudniem w zamku hr. Juliusza Andrassego, hr. Alberta Apponiego, bar. Dezyderego Banffyego, Franciszka Kossutha i hr. Aladara Zichyego i wezwał ich jako reprezentantów większości sejmu węgierskiego, ażeby na podstawie możliwego do przyjęcia programu rządowego, któryby w zupełności uwzględniał warunki, postawione przez Koronę, uczynili propozycje celem utworzenia parlamentarnego gabinetu. Warunki te są następujące: 1) kwestja wojskowa, o ile dotyczy języka komendy i języka służbowego, co do której ustępstwo jest i pozostanie zupełnie wyłączone, będzie z programu wyłączona. 2) Podstawa wspólności pragmatycznej zarówno w odniesieniu do armji jak do zastępstw dyplomatycznych za granicę, pozostanie zupełnie nietkniętą. 3) Rewizja ustawy z r. 1867.; o ile chodzi o kwestje ekonomiczne albo o inne kwestje dotyczące stosunku między Austrią a Węgrami, nie nastąpi jednostronnie między Koroną a narodem węgierskim lecz w drodze kompromisu między obu połowami monarchji, zawisłego od sankcji monarszej a doszłego do skutku przy interwencji obu rządów oraz deputacji parlamentów ad hoc zamianowanych. 4) Ma być przyjęte zobowiązanie, że konieczne potrzeby państwa, a mianowicie budżet, zwykły kontyngent rekrutów i traktaty handlowe zostaną uchwalone oraz wybór delegacji i deputacji kwotowej dokonany. Wreszcie 5) ma być przyjęte zobowiązanie, że pokrycie tych wydatków wojskowych, co do których ostatnia delegacja uchwaliła raty na r. 1904 i 1905, tudzież ustawa wojskowa, mająca być przedłożona w sprawie dwuletniej służby we wojsku, zostaną uchwalone.

Dla Szanownych P. T. Kuracjuszków, powróciwszy z wód, taką samą metodą wypiekane **sucharki karlsbadzkie**,  
➤ **jakie się dostaje na „ALTE WIESE“ w Karlsbadzie** ◀

poleca piekarnia  
higjeniczno-  
karlsbadzka

**Marcina Czyżeka**  
Lwów-Podzamcze.



Cesarz w końcu wymienionym wyżej panom przypomniał w sposób ojcowski a z naciskiem odpowiedzialność, jakaby na siebie ściągnęli, jeżeliby koalicja przez uparte trwanie na dotychczasowym stanowisku dążyła do czegoś co jest niemożliwe do osiągnięcia i zamiast rozumnego uzdrowienia stosunków trwała przy swem dotychczasowym stanowisku, które spowodowało na kraj tyle nie-szczęść.

**Budapeszt 23. września.** Węg. Biuro koresp. donosi z Wiednia: Hr. Albert Apponyi odwiedził dziś o w pół do 9 rano Kossutha. Obaj przywódcy partji niezawisłości konferowali przez pół godziny ze sobą, następnie przybył także prezydent partji ludowej hr. Aladar Zichy. Ci trzej, jakoteż hr. Julusz Andrassy udali się o godz. w pół do 11 do Burgu. W chwili gdy opuszczali hotel Bristol, w którym mieszkają, zebrani tam Węgrzy, zamieszkałi w Wiedniu, zgotowali im owację.

**Budapeszt 23. września.** Z Wiednia donoszą: Przywódcy koalicji udali się o godz. w pół do 1 w południe do ministra Gołuchowskiego i oświadczyli mu, że nie są w możności prowadzić z nim rokowań w sprawie węgierskiego przesilenia, ponieważ uważają, że tylko Węgier jest do tego po wołany.

**Wiedeń 23. września.** Cesarz zamianował hr. Bełę Czirakię swoim pełnomocnikiem do rokowań z przywódcami koalicji węgierskiej. Z nim wejdą przywódcy w rokowania. Posel Kossut zaniechał zamierzonej podróży do Mako na odsłonięcie pomnika swego ojca.

#### Socjaliści w Niemczech.

**Berlin 23. września.** Jedenaście tysięcy robotników, którzy rozpoczęli strajk w tutejszych fabrykach, otrzymało wczoraj wydalenie ze służby.

**Jena 23. września.** Na obradującym tu kongresie niemieckiej socjalnej demokracji przyjęto rezolucję Bebla, oświadczającą, że w razie, gdyby chciano w Niemczech ograniczyć powszechne prawo głosowania albo prawa zgromadzeń, partja odpowie na to ogłoszeniem w całym państwie powszechnego strajku.

**Jena 23. września.** Na socjalistycznym wiecu wygłosił wczoraj Bebel 4 godzinną mowę o politycznym strajku masowym, dowodząc, że ekonomiczne i polityczne stosunki wciąż się zaostrzają a kapitalizm stacza ostatnią rozpaczliwą walkę. Gdyby chciano odebrać robotnikom ich prawo, nie wolno się cofnąć przed głodem i więzieniem, lecz chwycić się należy politycznego strajku masowego.

**Jena 23. września.** Wiec socjalnej demokracji przyjął po dłuższej dyskusji wszystkimi głosami przeciw 10 wniosków Bebla, aby w danym razie urządzić masowy strajk polityczny.

#### Sprawa Marokka.

**Paryż 23. września.** Dr. Rosen konferował wczoraj z Rouvierem w sprawie marokkańskiej. Dzisiaj Rouvier będzie miał konferencję z ambasadorem niemieckim ks. Radolinem.

**Paryż 23. września.** Wczoraj wieczorem obiegała tu pogłoska, że między Niemcami a Francją przyszło już do zupełnego porozumienia w kwestji marokkańskiej. Pogłoskę tę przyjąć należy z wielką rezerwą.

#### Po trzęsieniu ziemi.

**Coventa 23. września.** Szaleje tu straszna ulewa, która wyrządziła wielkie szkody w polach. Namioty i chaty, gdzie się schroniła ludność po trz sieniu ziemi bardzo uszkodzone. Uderzyło kilka piorunów, od których zginęło kilkoro ludzi. W Monteione szaleje również ulewa.

#### Rozbicie parowca.

**Skagen 23. września.** Parowiec „Orient“, płynący do Gdańska, rozbił się tu wczoraj w południe, wysłano okręty ratunkowe.

#### Cholera.

**Wiedeń 23. września.** „Wiener Abendpost“ donosi, że w ciągu ostatnich 24. godz. nie nadeszła z Austrii żadna wiadomość o cholery.

**Włocławek 23. września.** (Petersb. Agencja). W czasie od 19. do 20. bm. zgłoszono tu 3 wypadki cholery. Zmarła mianowicie pewna kobieta i dwoje jej dzieci. Z Łodzi doszła o dwu nowych wypadkach cholery.

**Kwidzyna 23. „N. Westp. Mitt.“** donoszą, że pewna robotnica w Grudziądzu zachorowała na cholery.

**Berlin 23. września.** „Staatsanzeiger“ donosi, że od 21. do 22. bm. w południe stwierdzono w Prusiech 9 nowych wypadków zasłabnięcia, a 2 wypadki śmierci na cholery.

#### Nafta w Rosji.

**Petersburg 23. września.** W „Torg. prom. gazecie“ ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„Aby żegludze dostarczyć opału naftowego, ministerjum komunikacji, z inicjatywy ministerjum skarbu, uznało za możliwe odroczyć kontraktową dostawę 4 milj. pudów mazutu, przeznaczzonego na potrzeby kolei skarbowych, pod warunkiem, aby tę ilość mazutu dostawcy dostarczyli dla potrzeb żeglugi na Wołdze i aby termin odroczenia dostawy dla kolei ustanowiło ministerjum komunikacji po porozumieniu się z dostawcami. Aby zakłady przemysłowe zaopatrzyć bez przeszkód w opał, departament do spraw kolejowych przystąpił do rozpoznania i wstępnego opracowania zniżonych taryf kolejowych za przewóz węgla kamiennego, przyczem na równi z węglem rosyjskim, zamierzono ustanowić ulgi także i dla węgla zagranicznego. Dla zakładów, nie mogących obejść się bez opału naftowego, zamierzono dopuszczać na poszczególne prośby naftę i odpadki naftowe z zagranicy z cłem zniżonem, lub zupełnie bez cła. Obecnie otrzymano już oferty co do dostawy opału galicyjskiego i rumuńskiego. Najdogodniejszym dla przywozu jest port nowojorski, gdzie są zbiorniki nafty. Dla narad nad ogólną sprawą środków, zdolnych jak najprędzej przywrócić roboty w zakładach naftowych bakuńskich i bez przeszkód dostarczyć opału zakładom przemysłowym i żegludze, zwołano na październik komisje przemysłowców naftowych, górników, odbiorców opału i przedstawicieli zarządów“.

#### Z ziem polskich.

**Warszawa 23. września.** W Pińsku wykonano zamach na tamtejszego policmajstra. Zamach się nie udał, bomba pękła przedwcześnie, zabijając wykonawcę zamachu i czterech przechodniów.

**Warszawa 23. września.** W ogrodzie Saskim rzucono wczoraj bombę. Kilka osób zranionych. Powód nieznan.

**Warszawa 23. września.** Wczoraj w południe była u jen. gubernatora Skallona deputacja delegatów z pośród przełożonych szkół prywatnych i rodziców uczącej się młodzieży. Prosilili oni o przyspieszenie w Petersburgu rozstrzygnięcia punktu 4. uchwał komitetu ministrów w sprawie wykładów polskich w szkołach prywatnych, oprócz języka rosyjskiego, historii i geografji Rosji. Jen. gubernator przyjął deputację zyczliwie i oświadczył, że już w tej mierze pisał do ministra oświaty jen. Głazowa.

Również była u jen. gubernatora delegacja przełożonych szkół żeńskich i otrzymała podobne zapewnienie.

**Hamburg 23. września.** Do „Hamb. Nachrichten“ donoszą z Warszawy: Wysłanego tu z Petersburga sekretarza ministerjalnego Nadiostiego, który miał przeprowadzić śledztwo w sprawie aresztowanych w ostatnim czasie osób, znaleziono w drodze w wagonie pociągu zaszytowanego. Prowadzącego pociąg i dziesięciu konduktorów i służby kolejowej aresztowano.

**Petersburg 23. września.** Dnia 17. października komitet ministrów rozpoznawać będzie prośbę Polaków o wprowadzenie do szkół handlowych w Królestwie Polskiem wykładów w języku polskim.

#### Z caratu.

**Hamburg 23. września.** „Hamburger Nachr.“ donoszą z Petersburga: Wysłany do Warszawy sekretarz ministerjalny celem zbadania sprawy robotniczej, został w pociągu pospiesznym zaszytowany. Aresztowano maszynistę i 10 konduktorów.

**Wiedeń 23. września.** Do „N. fr. Presse“ donoszą z Warszawy, że car z carową i następcą tronu przybędą w tych dniach do Spały pod Skierniewicami na dwutygodniowy pobyt.

**Petersburg 23. września.** „Ruś“ donosi, że wielu wybitnych wojskowych opuszcza służbę wojskową, aby mieć prawo do wyborów.

**Berlin 23. września.** Wedle doniesień z D a r m s t a d u, car z rodziną tam nie przybędzie.

**Helsingfors 23. września.** W miejscowości Waza nastąpił -onegdaj o 1/2 10 wieczór w parku marjańskim wybuch bomby. Detonację słyszano nawet w okolicy miasta. W gmachu gubernjalnym wyleciało wiele szyb.

**Petersburg 23. września.** „Finlandskaja Gaz.“ ogłasza urzędynie: Car na raporcie o zamachu w dniu 11. bm. na życie gubernatora tawastguckiego, Papkowa, nakreślił: „Zamachami tymi zmuszą mnie do ogłoszenia całej Finlandji w stanie wojennym.“

Na raporcie o znalezieniu na wyspie Wancha Mejlu broni i amunicji car nakreślił: „Brzydka sprawa.“

Na raporcie o znalezieniu po wybuchu na parowcu w pobliżu Jacobstadu broni car nakreślił: „Należy pilnie śledzić przywozu broni i za znalezienie jej nagradzać.“

**Petersburg 23. września.** „Nowoje Wremia“ donosi: „Dnia 14 listopada b. r. izba sądowa petersburska rozpoznawać będzie sprawę tajnej organizacji pośród inteligencji łotyskiej.“

**Petersburg 23. września.** W szkołach państwowych znosi się codzienne stawianie stopni uczniom. Pozostaną tylko stopnie kwartalne i roczne.

**Petersburg 23. września.** Komisja w sprawie robotniczej pod przewodnictwem ministra skarbu Kokowcewa, zajmie się w początku października (s. s.), kwestją strajków i związków robotniczych.

**Petersburg 23. września.** W tych dniach przybędą do Moskwy przedstawiciele włościan większości gubernji. W Moskwie zawiązują nauczyciele i inżynierowie własną organizację dla niesienia pomocy ludności, cierpiącej skutkiem głodu, przez urządzenie jadalni i rozdawnictwo gorącej stawy w szkołach.

**Petersburg 23. września.** Rada uniwersytetu petersburskiego wita autonomję uniwersytecką przez rezolucję specjalną, jako pierwszy krok na drodze do swobody akademickiej.

**Charków 23. września.** Zarząd miejski prosi o przyznanie kobietom prawa wstępowania na kurs wydziału medycznego na równi z mężczyznami,

#### Wrzenie na Kaukazie.

**Baku 23. września.** (Pet. ag. tel.) Wedle konsulatu perskiego wydano 15.000 perskich robotników a drugie tyle ma być wydalonych. Także rosyjscy i ormiańscy robotnicy opuszczają miasto, wskutek czego podjęcie robót będzie bardzo utrudnionem.

**Paryż 23. września.** Jak z Petersburga donoszą, od 48 godzin niema tam wiadomości z Baku. Cenzura kaukazka nie przepuszcza nawet telegramów towarzystw naftowych.

#### Po wojnie.

**Tokio 23. września.** (Reuter). Japończycy zajęli na północ od Sachalinu amerykański parowiec „Barrapouta“.

**Tokio 23. września.** (B. Reuters). Komendant „Pereświeta“ Bojsman umarł w Matsujamie. Nebogatow, Smyrnow, Grigoriew, Rieszin i inni oficerowie otrzymali na słowo honoru pozwolenie powrotu do Rosji. Roźdiestwieński prawie już zupełnie wyzdrowiał i znajduje się ciągle w Fusznie. Ministerstwo wojny zniósło rozmaite ograniczenia względem oficerów rosyjskich.

**Paryż 23. września.** Ratyfikacja i ogłoszenie traktatu rosyjsko-japońskiego nastąpić ma — jak donoszą z Tokio — 7. października.

Parlament japoński został zwołany na 25. października.

**Tokio 23. września.** Liczba petycji, wniesionych wprost do tronu z rozmaitych stron, a skierowanych przeciw traktatowi pokojowemu, wynosi już przeszło 40. Pomiedzy temi petycjami znajduje się także petycja profesorów uniwersytetu. Pomimo zaprzeczenia prezydenta ministrów, utrzymuje się pogłoska, że w traktacie zawarte jest zobowiązanie się Japonji, że nie ufortyfikuje ona cieśniny La Pér use. Wśród przywódców stronnictw panuje również niezadowolenie z powodu, że Japonja zgodziła się na to ograniczenie. Ruch opozycyjny wzrasta. W redakcji jednego z dzienników opozycyjnych, tudzież w pomieszkaniach redaktorów przedsięwzięto rewizje domowe.

Na sezon jesienny!

Jedyna tego rodzaju w kraju!

## Pierwsza krajowa parowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia

Langier i Ska we Łwowie

Jagiellońska 20  
Akademicka 26

farbuje i czyści chemicznie wszelką garderobę prutą i nieprutą, materje, portjery, dywany i firanki, oraz futra i płóta.

Wykonanie do 8 dni.  
Ceny przystępne.



## Nadesłane.

**FRANCISZKA JOZEFĄ**  
**WODA GORZKA**  
 jest najlepszym naturalnym  
 środkiem przeczyszczającym.

**Wzorowy zakład:** Poczuję się do obowiązku pisać do publicznej wiadomości, że w zakładzie Wgo Pana om. podpułkownika Karola Naskała Nahlika, ul. Piękarska l. 37, **wszyscy uczniowie bez wyjątku** zrobili egzamina tak wstępne, jako też poprawcze w szkołach publicznych (gimnazjalnych) i w szkołach kadeckich, między niemi i moi dwaj synowie. Za sumienne przygotowanie moich synów, zasylam serdeczne „Bóg zapłać“.

**KAROL SPIESS**

magazynier ek. kolei państwowej we Lwowie.

**Loterja policyjna.** Ciągnięcie tejże odbędzie się bez odwołki dnia 11. października 1905, w gmachu dyrekcji policji we Wiedniu. Loterja ta pozyskała sobie poklask i powszechne sympatje publiczności przez to, że wygrane

są bardzo wartościowe i piękne i wykonane najsolidniej z brylantów, złota i srebra. Losy kosztują po 1 koronie i są do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, trafikach i kolekturach loteryjnych.

## Dział ekonomiczny.

**Wiedeń 23. września. (Kursa giełdy wiedeńskiej).**  
 Losy. a) procentowe: Austr. zakładu kred. ziem. (Bodencreditlose) oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 304 00, Austr. zakł. kr. z z obl. pr. z r. 1891 3-proc. 303 00, Regulacji Dunaju z r. 1870, 100 zł. 5-proc. 272 00. Węg. Banku h. ip. po 100 zł. 4-proc. 270 00. Pożyczka serbska prem. po 104 fr. 2-proc. 104 00, b) bezprocentowe: Basilica 5 zł. 26 00, Zakł. kred. dla h. ip. po 100 zł. 474 — Clary 40 m. k. 153 00, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78 93, Losy m. Krakowa 20 zł. 66 00, Pożyczka m. Lublany 170 00 Budy (Ofen) 40 zł. 178 00, Palffy 40 zł. m. 50 54 00, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 34 75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 62 00, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 214 00, Salma 214 zł. m. k. 74 00, Pożyczka Salzburgu 20 zł. 149 10, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 148 70 Losy komunalne miasta Wiednia z r. 1874 535 00

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń 23. września. G. 2'30. Zamknięcie giełdy**  
 Akcja austr. Zaki. kredy. 678 75. Akcje węg. Zakł. kredy. 794 00. Akcje Anglobanku 317 00. Akcje Unionbanku 589 00. Akcje Laenderbanku 451 50. Akcje Bankvereinu 572 50. Akcje Bodencredit 1044 —. Akcje Gal. Banku hipo. 562 00. Akcje kolei państw. 670 25. Akcje kolei połud. 103 00. Akcj.

kolei Elbethal 450 00. Akcje kolei północnej 5360—0000. Akcje kolei czerniow. 584 00. Akcje Alpiny 539 00. Akcje Rima Muranji 554 00. Akc. prask. Tow. žel. 2743—0000. Akcje fabryki broni 580—000. Akcje tureckie tyton. 379 00 Akcje Gal. Karpac. Tow. naft. 968 00. Oblig. węg. indemnizac. 97 00. Renta majowa 100 50 Renta austr. koron 100 60. Węgierska renta koron 96 90. 50 l. listy Tow. kred. ziem. 99 85 4 1/2. Listy Banku h. ip. 99 00. 4 1/2. Banku hipo. 101 35 5 1/2. Banku hipotecznego 112 50. 4 1/2. Banku krajowego 100 00. 4 1/2. Banku krajowego 101 90 5 1/2. komun. obl. banku kr. 000 00. 4 1/2. Galic. oblig. propinac. 100 00 4 1/2. gal. poz. kraj. r. 1903 99 95. 4 1/2. poz. m. Lwowa 92 81. Losy tureckie 148 00. Marki 117 46 Ruble 254 00

Usposobienie bardzo słabe z powodu Budapeszteńskich sprządaży i wiadomości o przebiegu dzisiejszej audjencji Węgrod u cesarza.

**Reorganizacja kolei państwowych.** Z Wiednia donoszą: Po upaństwowieniu kolei północnej w organizacji ogólnej kolei państwowych nie nastąpi żadna zmiana. Dla tej kolei utworzoną zostanie odrębna dyrekcja ze siedzibą w Wiedniu, tylko stacje na wschód od Trzebini przyłączone zostaną do dyrekcji krakowskiej. Zmiana w organizacji ogólnej kolei państwowych nastąpi dopiero po upaństwowieniu wszystkich trzech kolei. Wówczas należałoby także pomyśleć o decentralizacji kolei państwowej, gdyż obecnie w rzeczywistości, z każdą bagatelką udawać się trzeba do Wiednia, a dyrekcje *de facto* nie mają wielkiego znaczenia.

## COLOSSEUM HERMANÓW.

Od 16. września

La bella Lucia z trupą wenecką i księżna Yvonne de Mayrenna z 3 słoniami 10 sensacyj!

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

## Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11, we Lwowie.

Godziennie KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ. — Początek o g. 9. wieczór.

## Teatr rozmaitości

**Dependence Bristol** codziennie przedstawienia pierwszorzędných artystów, dwie sensacyjne komedje. Program familijny. Początek o godz. 8 1/2.

## Drobne ogłoszenia

po 1 1/2 ct. od wyrazu.

## Kupno i sprzedaż.

**W pracowni** lakierniczej powozów Józefa Próchnickiego, Szpitalna 36, jest do **sprzedania fajetonik i wózek** na resorach. 2051

**Do sprzedania willa w Birczy o 11 pokojach**, dobrze się rentująca, gdzie jeszcze 3 lata mają być urzędy, oficyna o jednym pokoju i kuchni, dalszy ciąg budynku tego jest duża stajnia i stodoła, z tychże ubikacyj aniam kosztem można zrobić dwa pokoje i kuchnię, wreszcie półtoramorgowy ogród obok domu. Warunki bardzo korzystne. Bliższa wiadomość u **advokata dra Trybalskiego, Przemyśl, Jagiellońska 29.** 2089

**Willi parterowa murywana** nowa z ogródkiem w Przemyślu na sprzedaż. Wiadomości udzieli biuro dyrektora Makarewicza, Lwów, Cicha l. 2113

**Kamienicę** jednopiętrową, narożną, sprzedam. Łyczakowska 99, róg Krupiarzkiej. 2111

**Książki** powieściowe i inne tańsze do sprzedania. Spis wysyła Baal w Mysienicach. 2088

**Jan Müller, Blyszczywody** poczta Żółkiew ma na **sprzedaż folwarczek 260 morgowy** w tem 20 morgów młodego lasu w powiecie Sniatyńskim 4 klm. od Zabolowa. Na parcelacji dogodne Tow. kred. ziemskiego 56000 koron. Cena 120.000 koron. Część ceny kupna może pozostać przy hipotece. Zamiana na kamienicę we Lwowie nie wykluczona. Oglądać można każdego czasu bez specjalnego zezwolenia.

## Poszukują posady.

**Koncypiant** rutynista, ewentualnie solicytator, poszukuje posady prowincjonalnej. Administracja „Kurjera“, „Adwokatura“. 2120

**Panna z dobrego domu** poszukuje zajęcia w domu chrześcijańskim za skromnym wynagrodzeniem, może być użyta do pięknego szycia, haftów, do towarzyszenia starszej pani, pomocna w gospodarstwie, bona do dzieci lub udzielania nauki dla początkujących szkół. B. B., Złoczów, poste restante. 209

**Młody, zdolny pomocnik** handlowy z działu korzeni, win i delikatetów oraz pokoju do śniadań poszukuje posady. Łaska we zgłoszenia upraszam pod adresem: Pomocnik handlowy w handlu W. pana Martyna we Lwowie, plac Unji Brzeskiej l. 5. 2070

**Rutynowany handlowiec** z działu korzennego i delikatetów z dobrymi poleceniami, **poszukuje posady** w większym handlu korzennym, lub do prowadzenia kółka rolniczego, od 15. października br. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adr. „Handlowiec“, Jasio, poste restante. 2118

**Pomocnik buchaltera** władający językiem polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje posady zaraz. K. F., poste restante główna poczta. 2112

**U adwokata lub notariusza** poszukuje posady jako koncypiant, kandydat notarialny z 2-letnią praktyką notarialną i 1 1/2 roczną praktyką adwokata: Nestor Seneta, Roźniatów. 2043

## Wolne posady.

**Poszukuje się chłopca** do nauki introligatorskiej. Fedunio, Wałowa 29. 1707

**Poszukuję ucznia** do nauki dentystryki Rappaport, dentysta-technik, pl. Marjacki 7. 2071

**Poszukuję kobiety** w średnim wieku, któraby się chciała zająć dzieckiem trzymiesięcznym, na kuchni się dobrze rozumie i żonę w gospodarstwie zastąpi. Honorarjum według umowy. Kozak, aptekarz w Toporowie. 2095

## Nauka.

**Poszukuje się** ukończonej seminarzystki do uczenia pańki III. klasy wydziałowej. Francuski, fortepian pożądane. Warunki pod Xpp., restante Rozwadów. 2108

**THE BERLITZ SCHOOL**  
 Szkoła nowożytnych języków  
 ul. 3. Maja l. 2.  
 Franc., angielski, niemiecki, włoski, polski. Wpisy codziennie.

**Nauka w szkole tańców** następczyni Praksedy z Sozańskich Stengel rozpoczyna się 1. października br. Pierwszy wieczorek 30. bm. Wpisy przyjmują od dziś codziennie w domu własnym. Marja Stengel Tabor, ulica Szeptyckich 7. 2114

## Rozmaitości.

**Złotym medalem** odznaczony na wystawach w Paryżu i Londynie dra Durra płyn przeciw siwiznie poleca Droguerja **Leszka Śladowskiego, Lwów, Kapitulny l. 1.** Flaszka 2 korony. Tysiące uznań z całego świata! 1013

**Maksysiowie**, masażysty, powrócili z Iwonicza i polecają się P. T. Szanownej Publiczności do wszelkich zabiegów hydropatycznych i masażu według wskazań Wp. lekarzy Hofmana Opata (boczna Łyczakowska) l. 20. 2056

**Świeży miód** deserowy, kuracyjny, najczystszy, 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plasterach. **Korzeniewicz**, em. naucz., **lwanczany pl.** 1965

**Poplamione**  
 ubrania męskie i damskie  
 nieprute  
 ożydli i odnawia  
**Pierwszy chemiczny zakład**  
**Szymona WEISSA**  
 tylko ul. Kopernika l. 12, LWÓW.  
 Na żądanie czyści się za pomocą aparatu w przeciągu kilku godzin.

**Rytownik Eugenjuż Marjan Unger**, przeniósł swój zakład rytowniczy i pracownię pleców metalowych i kauczukowych tymczasowo do sklepu zegarmistrzowskiego p. Stanisława Wozniaka, Lwów, Akademicka 8, drugi dom. 2074

**Smaczny wikt na świeżym maśle**, można zamawiać do domów po cenie nader umiarkowanej — w domu prywatnym przy **ul. Batorego 22**, oficyna, parter. 2064

**Szyby, lustra, ramy** do obrazów poleca najtaniej Fruchs, Karola Ludwika 29, Pasaż Oranża. 2116

**150 powinszowań** wierszem i prozą napisał dla dziatwy polskiej **LEON ZATORSKI.**  
 Cena egz. brosz. k. 1-20, opr. k. 1-50.  
 Nakład księzarni  
**A. STAUDACHER i Spółka**  
 Stanisławów.

**Matka biedna** wdowa bez pensji uprasza dla syna który uczęszcza do gimnazjum o składkę na piasek i książki. Datki przyjmują z grzecznością Łada Zabłocki, Hotel Warszawski. 2082

**Pierwsze biuro** pośrednictwa gal. stowarzyszenia „Wieniec“ we Lwowie, poleca służbę żeńską i męską S. Panom służbodawcom kucharki, pokojowe, lokaj, dozorców itp. służbę uczciwą i pracowitą, za którą stowarzyszenie poręcza. Zarząd stow., ulica Stodowa l. 4. 2117

**Globin**

wytwarza bez trudu  
**najwspanialszy połysk!**  
 Utrzymuje skórę białą i trwałą.  
 Wyłączny fabrykant:  
**FRITZ SCHULZ jun.**  
 Akt.-Ges., Eger u. Leipzig.

**Pocztę III 2** zamieniam. A. Z., restante Lwów. 2110

**Już nadszedł** wielki wybór płyt gramofonowych — do nabycia po najtańszych cenach w składzie gramofonów **Jakóba Kahanego**, Lwów, Sykstuska 12. Zlecenia z prowincji załatwiam odwrotnie. 122

**Najlepsze** mydła toaletowe, gospodarcze i świece stearynowe po cenach niskich poleca **Fabryka mydel i świec**  
**€ i J. Friedrichów**  
 Lwów, Krakowska 13 i Lelewela.

**Wanny cynkowe** od zł. 6 50. wanielki dziecięce i nasiady od 2 zł. Specjalny wyrób wanieli, **Wojciech Zajac, ul. Ossołińskich 14.** 1035

**Chcę otworzyć interes**, podobny nie istnieje we Lwowie, szukam spółnika z gotówką. Zgłoszenia pisemnie do „Kurjera Lwowskiego“ pod **Stanisław B. 3000.** 2090

**Garnitury salonowe i buciarowe, materace włoskie i sprężynowe** stary do okien oraz wszelkiego rodzaju meble miękkie poleca w wielkim wyborze zakład **tapicersko-dekoracyjny**

## K. Żoczyskiego

Lwów, ul. Pańska l. 11.

Przyjmuje się również wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące.

**Obrazy olejne, olejdruki, sztychy, grawury i oprawy** tychże poleca najtaniej nowo otworzony skład obrazów i ram. **Batorego 30.** 65

**Stowarz. przyw. nauczycielek** urzędniczek, poleca poszukuje nauczycielki z franc. niem., muzyką na wyjazd i w miejscu bony, froblanki, niemiecki. francuski codziennie 12—1. Kościuszki 5. 2019

**Akcyjne Towarzystwo** poszukuje dwóch panów sprytnych do interesu, z nienaganą przeszłością do podróży w celach akwizycyjnych. Warunki: stała płaca i prowizja a po trzech miesiącach stabilizacja. Dokładne oferty z podaniem wieku i dotychczasowego zatrudnienia pod adresem „Akcyjne Towarzystwo“, poste restante Lwów. 2035

**Pocztę 3/4** blisko kolei i miasta do zamiany na inną. Zgłoszenia pod „Zamiana“, poste restante Stanisławów. 2079

## Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

**Szopena 10.** Ubikacje frontowe na warsztaty, fabryki, piekarnię. 2106

**Pokój frontowy.** Grodzkich 1, III. piętro. 2097

**Płatrowy pokój,** kuchnia. Torosławicza 12. 2088

**3 pokoje,** wszelkie przynależności, od października. Zygmunowska 11. 2101

**Akademicka 15.** 5 pokoi na I. piętrze do wynajęcia od 1. października. 2096

**Obazerny pokój** z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sakramentek 18. 2092

**Pojedyncze pokoje** z całym utrzymaniem przy rodzinie do wynajęcia. Ulica Piękarska l. 37, II. piętro. 2089

**Pokój frontowy** z utrzymaniem jest do wynajęcia. Zimorowicza 15, I p, drzwi 1. 2115



# Ważne dla Pań! Herman Lachs przedtem ANNA LAU Lwów, plac Kapitulny 1. 3 (naprz. Katedry)

Znana firma, która została odznaczona najwyższem wyszczególnieniem na wystawach we Wiedniu, Lyonie i Paryżu za doskonałe wyroby **kapeluszy damskich** poleca na SEZON JESIENNY i ZIMOWY swoją PRACOWNIĘ i MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i DZIECIENNYCH, oraz najświeższe nowości dla dam po cenach najniższych, lecz stałych. Zwraca się uwagę Szan. P. T. Publiczności, że moje magazyny nie znajdują się w Rynku tylko pl. Kapitulny 1. 3.

K. R. Nadworny dostawca

Największa fabryka tego rodzaju w Galicji, Czechach, Morawie i Śląsku.

Najwyższe odznaczenia 10 złotych medali

**Zygmunt FLUSS** pierwszy zakład parowej farbiarni chemicznej pralni ubiorów i materji wszelkiego rodzaju unifor. etc.

Osobliwość: Farbiarnia materji jedwabnych i pior strusich we wszystkich kolorach.

Własne filje w Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej 1. 26 i ul. Batorego 1. 20 (Hotel Saski), — w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża 7.

Zamówienia z prowincji wykonywa się skrupulatnie. Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

## „JODELLA“

jest obecnie ochronioną przez urząd patentowy nazwą dla znanego powszechnie i przez lekarza i publiczność równo ulubionego

### Lahusena jodowo-żelazistego tranu wątrobianego

Najlepszy, najdoskonalszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Należy go preferować przed wszystkimi innymi konkurencyjnymi preparatami tranu wątrobianego tak co do smaku i skuteczności, jakoteż co do jakości. Lahusena tran wątrobiany jest nieprześligniony co do skuteczności na wyśnadek gruczołów, skrofułów, choroby angielskiej, wyrzutów skórnych, gichtu, reumatyzmu, chorób gardła i płu, przeziębienia, kaszlu, koklusz, jakoteż dla wzmocnienia dzieci anemicznych, chorowitych i blade wyglądających. — Dla wzmocnienia po przebytej chorobie, influency, febrze, chorobach dzieci etc. etc. jako powszechny środek domowy i zapobiegawczy. Działa energicznie, tworząco krew, odnawiająco soki, pobudzająco apetyt, czyszcząco krew. Podnosi siły ciała w krótkim czasie. — Konsumcja wzrasta z każdym rokiem.

Do spożycia w zimie i w lecie, ponieważ zawsze świeżo do nabycia. Cena: koron 3.50 i 7.—. Jedyne fabrykant aptekarz Lahusena w Bremie. Ponieważ nadsładoja, kupować należy odtąd tylko pod nazwą „Jodelła“, która znajdować się musi zewnątrz na każdej skrzynce. — Do nabycia we wszystkich aptekach. — We Lwowie u aptekarza dra Mikolascha, ulica Kopernika, Zygm. Ruokera, apteka pod or. Orłem, ulica Krakowska, C. Dilla, apteka pod Aniołem Stróżem, ulica Pańska 1 u aptekarza Szymona Haya, ul. Kazimierzowska. W Tarnopolu u apt. dr. I. Francosa. W Przemyślu u apt. Schwartza. W Brodach u apt. A. Feuersteina.

# Największe zamówienie maszyn do pisania na świecie, naraz 200 sztuk. INSTITUT COMMERCIAL MODERNE

Directeur: A. Dudoux.

Bruxelles, le 15 Mars 1905.  
24. Rue des Fripiers.

Monsieur Petit  
Directeur de la Compagnie de la Machine a écrire „Yost“  
30, rue Gretry a Bruxelles

Monsieur Petit

Comme suite à nos differents entretiens et suivant les conditions de votre offre, j'ai l'honneur de vous informer que mon Comité Directeur approuve la commande de deux cents machines a écrire Yost no 10.

Les conditions de vente et de paiement sont celles stipulées dans votre offre du 10. courant à l'exclusion de toute communications et offre precedentes.

Je vous confirme bien volontiers que les machines sont exclusivement destinées a l'enseignement, tant a notre établissement même qu'en province, et que dans le cas ou elles ne seraient plus utilisées dans ce sens, notre Institut s'oblige à rembourser à votre Compagnie la différence entre le prix spécial consenti, et le prix ordinaire, comme stipulé dans votre offre. — Il en serait de même pour toute machine qui viendrait à être revendue dans le délai prévu par votre lettre précitée. — Veuillez livrer immediatement trente — cinq machines et trente — cinq bureaux qui devront être en place pour le samedi 25 courant au plus tard et, si possible, une bonne partie pour samedi prochain, 18 courant. — Les instructions pour la fourniture des autres machines, suivront au fur et a mesure des besoins. Nous nous reservons cependant un délai maximum d'une année pour prendre livraison de la totalité de la commande. —

Il est entendu que toute machine fournie sera garantie durant deux ans et que pendant cette periode de garantie, chaque appareil devra être verifié toutes les semaines par un mécanicien de votre Compagnie.

Agreez, Monsieur Petit mes salutations distinguées

Le Directeur DUDOUX.

Rok założenia 1789

Koniak Francuski

Koniak Węgierski, Rum Bremski.

Wódki i Boli nowo i cke

Hr. Drohojowski.

Wódka francuska Malta Wódka kolońska

Poleca najtaniej Najstarszy skład Kuwry i Herbasy, Fabryka świec woskowych Fryderyk Schluith i Sp we Lwowie Rynak 45. Rok założenia 1789.

## Ochrona przeciw chorobom!

Zalecane przez pierwszorzędne powagi lekarskie jako najlepsza ochrona przeciw słałościom, jakoteż do pielęgnowania chorych.

## GUTTMANNA oryginalne patentowane KŁOZETY POKOJOWE

z higien. hermetycznym zamknięciem bezwonne, w rozmaitych dyskretnych formach meblowych. Illustrowane cenniki gratis i franco wysyła c. i k. uprzyw. fabryka klozetów

## L. GUTTMANNA

Lwów, ul. Jagiellońska (naprzeciw ul. 3 Maja)

SKŁAD FABRYCZNY: Bidets, wanny, Irrigateurs, higieniczne spluwaczki, papier klozetowy. SKŁAD FOTELI DO WOŻENIA CHORYCH. Główne zastępstwo Austro-Weg. Thermophor. Przedsiębiorstwo. (Ciepło bez ognia).

Pięciokilowy koszyk czerwonych pomidorów 3 kor. wysyła Antoni Klimowicz, Lwów. 1923

MASZYNY do SZYCIA i HAFTU — Singera



za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty pod przystępnymi warunkami. Bezpłatne kursa szycia i haftu. Za opakowanie i dostawę do kolei nie liczę. Cenniki gratis i franco.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI skład maszyn do szycia Lwów, Pasaż Mikolascha.

Uwaga: Kierowałem długie lata firmą s. p. Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędni, moja więc wiedza w dziale maszyn do szycia daje Odbiorcy zupełną gwarancję za doborowy towar. Władysław Kukawski.

## 6 ciągnięć rocznie

3 główne wygrane po fcs. 600.000, 3 główne wygrane po fcs. 300.000 i liczne wygrane poboczne następują:

### losy tureckie.

Wielkie wygrane wypłacone zostają w całości, podczas gdy za najmniejszą wygraną wypłaca się fcs. 240. LOSY TURECKIE następują więc możliwie najlepsze szanse wygrania i przy obecnym tanim kursie są bardzo do polecenia. — Sprzedają losy tureckie za gotówkę podług kursu albo oferują:

1 los turecki w ratach miesięcznych po kor. 6—8  
5 losów tureckich w ratach miesięcznych po k. 30—40.

Cena oznaczona najtaniej na podstawie kursu nadejścia zamówienia. Natychmiastowe, niepodzielne prawo do wygrania już po złożeniu u mnie 1. raty, na podstawie ustawowo wystawionego dokumentu sprzedaży. Wpłata 1. raty najlepiej przekazem pocztowym, a dalszych rat bezpłatnie przez c. k. pocztową kasę oszczędności.

EDWARD URBAN DOM BANKOWY, BRÜNN, Grosser-Platz 23-25 — w domu w Lw. nym. Solidnych stałych odsprzedawców angażuję. — Ceny tanie i wiza dobra.

## „Informator“

uniwersalny organ informacyjny (Kraków, ul. Szpitalna 34) informuje każdego kto: poszukuje kogoś lub czegoś, mianowicie: posady lub zajęcia, interesu, kupna realności lub majątku, dzierżawy, zamiany, towarzysza lub towarzyszkę życia etc. etc. Prenumeratorom udziela się informacyj wszelkich bezpłatnie.



**Potaniały** **Nowości**

**Peleryny**  
damskie i męskie  
— **Bundy sławskie** —  
KOCE na łóżka i do podróży  
**Koldry watowe wełniane**  
SAKI i SERDAKI ZAKOPAŃSKIE — poleca  
**Bazar krajowy we Lwowie** (Hotel Żorża)

Przyjmuje zamówienia na  
gotową bieliznę i konfekcję  
męską i damską  
! Popierajmy przemysł  
krajowy !

**Przemysłu** **krajowego**

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów,  
mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

## PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Topfer Naftula, Trybunalska 12. Löwenheck Jakób, Trybunalska.  
Adler Markus, plac Akademicki. Łopaciński Wojciech, Rynek 87.  
Bauer, Hotel de Laus. Makowski M., ul. Krasickich.  
Blasbalg S., ul. Teatralna. Mehr, kantyna 30 pp.  
Begen, Hotel Warszawski. Nussenblatt, Grodecka.  
Breyvogel H. ul. Grodzickich. Ostermann, Sykstuska 28.  
Gzackies, ul. Karola Ludwika. Pencias, ul. Grodecka.  
Drucker Eljasz, Grodecka. Piotrowski J., Ruska 18.  
Einborn, ul. Grodecka. Przybylski Karol, Teatralna.  
Fabian, Pasaż Hausmana. Rak, Żółkiewska 30.  
Finkelstein, Karola Ludwika. Reich Samuel, Rynek.  
Fisch, ul. L. Sapiehy. Reissnign, ul. Pańska.  
Fleischer A., ul. Grodecka 91. Rothberg Abraham, Janowska.  
Fränkel J., Leona Sapiehy. Rudziński, restauracja kolejowa.  
Fried Jakób, Rynek 18. Schnall Sara, ul. Kaźmierzowska.  
Garfunkel J., Sykstuska 2. Schnapp, Kopernika.  
Griffel L., ul. Żółkiewska. Sokołowski, Rynek.  
Grünfeld, Janowska 7. Stauber, Hotel Pański, Grodecka.  
Halpern, pl. Gołuchowskich. Strauch Marjan, ul. Grodecka.  
Herald Antoni, Sykstuska 14. Stoff, ul. Sobieskiego.  
Helliwig Edward, ul. Kopernika. Szapira S., Rynek.  
Heustein J., ul. Lenartowicza. Schwarzer U., Grodecka.  
Kanarienvogel, Jagiellońska. Tannenbaum I., ul. Jagiellońska.  
Kawiarnia Europejska, Jagiellońska. Tomicki R., Rynek.  
Keil A., ul. Kopernika. Waldbaum, Krakowska 25.  
Kostkiewicz August, Wałowa. Wasserman, Krzyżowa.  
Kreindler J. Ch., pl. Bernardyński. Welsberg, ul. Grodecka 49.  
Kühl M., ul. Grodecka. Zieliński, ul. Ormiańska.  
Laskowski, Hałicka. Zinkes, Pasaż Mikolascha.  
Lemel Simon, Grodecka 54. Zimmet H., ul. Kaźmierzowska.  
Landesberger W., ul. Polna. Zuckermann J., ul. Zimorowicza.  
Ludwig Jan, Krakowska 7.

### Bok okocimski (porter krajowy):

Topfer Naftula, ul. Trybunalska. M. Hakel, św. Teodora.  
Z. Baczowski, Halicka. S. Schapira, Rynek.  
J. Garfunkel, Sykstuska. Waldbaum, ul. Krakowska.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp.  
Ozjasza Wiksła i Syna, ul. Bogusławskiego 13. Telefon Nr. 6.  
Skład piwa fiaskowego u p. S. Wiesera, ul. Sykstuska  
14. Telefon Nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach  
lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie  
sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej  
przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

JAN GÖTZ, Browar Okocim.

### Najzupewniejsze przekonanie



Thierry'ego Balsam i maść centyfoljowa  
sa środkami niedoścignionej skuteczności w wszelkich  
cierpieniach wewnętrznych, gryzaczach, katarach, kurczach  
i zapaleniach wszelkiego rodzaju. W stanach osłabienia,  
zaburzeniach w trawieniu, ranach, abscesach i dolegliwo-  
ściach żołądkowych — wzbudził w każdym księżeczka, któ-  
ra dołączamy w razie zamówienia balsamu, lub wysyłamy  
na żądanie oddzielnie za darmo, a która zawiera obok ty-  
sięcy oryginalnych pism dziękczynnych, poradnik domowy.  
12 małych lub 6 flaszek podwójnych balsa-  
mu k. 5 —, 60 małych lub 30 flaszek podwój-  
nych k. 15.  
2 słodki maści centyfoljowej k. 3-60 opłatole, wraz z  
skrzynką. Proszę adresować do aptekarza A. Thierry  
w Pręgrada obok Rohitsch. Falszerze i sprzedający  
podrobienia, będą sądownie ślęgani.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincji.

### J. Andela prozsek Zamorski zabija z pewnością

szwaby, karakony, pluskwy, pohły,  
moskale, muchy, mrówki, stonogi,  
moliki ptasie, wogóle wszelkie owady.

Składy: We LWOWIE: Alojzy Hubner dro-  
guerja Rynek 38, Makarowski i Ska drog. Wykstu-  
ska 2, P. Mikolasch apt., Zygmunt Rucker apteka pod „Srebrnym Orłem”,  
A. Beakock ulica Hetmańska 4, Ed. Brückner apt. ul. Sapiehy, Karol  
Bayer ul. Krakowska, St. Markiewicz Rynek 42, Jozef Ch. Finkler,  
handel tow. korz. Na Błonie 6. — GLINIANY: Otmar THADER apt.  
przedtem A. Helm. — GRODEK: J. Heschel apt. i A. Lippus.

Wysyłka w droguerji J. Andela pod „Czarnym psem”  
w Pradze ul. Husa 13.

**FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**  
**inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. ŚW. MARGINA L. 29.

LAKASFTALOWY DO DACHÓW  
KRYCJA DACHÓW  
ASFALT DO USZYSTANIA  
ZAWLECONYCH ŚCIAN  
NISZCZY GRZYBEK DRZEWA  
W BUDYMKACH

PÓŁ  
WIEKU  
ISTNIEJĄCA FABRYKA  
**STORÓW**  
do okien wszelkich  
systemów  
W. ADAMSKI  
Hotel  
Georga  
Lwów

**Antoni Halski**  
handel żelazny  
Lwów, plac Marjański I. 9.



poleca  
**Drut kol-  
ozasty**, cyn-  
kowany, gruby  
2 1/2 mm., kolce  
co 6 cm., 100

metrów zł. 3-25. **Siatka druciana**  
do okien zielona lub ja-  
sna metr □ zł. 1. **Kosiarzki** ame-  
rykańskie do trawników po zł. 18  
i 18. **Hydronety** ogrodowe z wę-  
żem gumowym po zł. 8-50 i 11.  
**Nożyce ogrodowe** do szpale-  
rów od zł. 2-50 do 3-50, ręczne od  
75 ct. **Franouskie** od zł. 2 do  
3-50. **Puszki hermetyczne**  
Fleischma na mięso na litr. 25.  
zł. 7, oraz wszelkiej innej wielko-  
ści. Plomby ołowiane małe klg. 45  
ct., duże 40 ct.

Dla Na jesień

**naszych miłutkich**  
płaszczki, suklenki, guńki,  
serdaki, kapuzy, pończoszki  
kompletne  
wyprawki dla niemowląt  
bielizna dla dzieci

poleca  
**Magazyn i pracownia**  
kompletnej konfekcji dla dzieci  
**Karoliny Szydłowskiej**  
we Lwowie,  
ul. Akademicka I. 14.  
Ceny niskie. — Towar doborowy.

**Kerbatę najprzedniejszą,**  
zbieru majowa-  
go, wyborną w smaku, a-  
romatyczną i dobrze na-  
ciągającą funt po zł. 3, 2  
i 1-60, poleca handel Leo-  
narda Soleckiego we Lwo-  
wie, ul. Batorego 2. Wy-  
syłki odwrotne. (120)

Najlepszą w kraju  
**Dachówkę**  
z gliny odmulonej  
najtaniej dostarcza  
**Fabryka**  
sztucznego kamienia  
i dachówek  
we Lwowie.

Zamówienia przyjmuje biuro  
fabryki w gmachu Banku  
hipotecznego.

\*\*\*\*\*

Ilustrowane cenniki  
wysyłamy  
na prown-  
cję darmo.

Ulgi  
w spła-  
tach  
wedle  
umowy!

Wszystkie z  
**WYSPRZEDAŻY**

zwiniejącej firmy „A. Krzysztofowicz we Lwowie”  
ozostate towary a mianowicie: dywany, firanki, port-  
jery, dywany nad i przed łóżka, chodniki, ceraty,  
linoleum, dywany perskie i smyrneńskie, oraz różne  
artykuły dekoracyjne, nabyli-my aktem notarialnym  
do 1. rep. 1-0 9/5.

Owe zapasy, jako też większą część wysortowanych  
towarów naszego składu

**sprzedajemy z okazji nadzwyczajnej**  
**po bajecznie niskich cenach**

i udzielamy sean. dobrze sytuowanym osobom na żąda-  
nie tak we Lwowie jako też na prowincji chętnie kre-  
dytu, wedle ustnej lub pisemnej umowy. — Cenniki ilustro-  
wane wysyłamy na prowincję darmo, za nadesłaniem  
10 hal. w znaczkach pocztowych. Polecamy również,  
jak długo zapasy starceją, następujące towary:

**Dywany** przed łóżka po ct. 30, 40, 50 i wyżej  
**Dywany** nad łóżka po zł. 1-25, 2-—, 2-10  
salonowe po zł. 5-—, 6-—, 7-—  
**Chodniki**, metr ct. 15, 20, 25  
**Portjery**, sztuka ct. 60, 75 ct., zł. 1-—  
**Firanki** koronkowe, szt. ct. 60, 75, zł. 1-—  
**Kapy** na stoły i łóżka zł. 1-20, 1-50, 2-—

Resztki różnych materji na meble i różnych chodników  
otrzymać można bajecznie tanio.

**ZARZĄD FIRMY „AU LOUVRE”**  
we Lwowie ulica Sykstuska 6.

Nasza nowe stworzona filja nowości damskich  
i dziecięcych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

\*\*\*\*\*

TRADE MARK

**Dystylarnia francuska**  
JEAN GOTHMANN, właściciel w Krems (Austria).

**KONIAK**

Reprezentacja generalna: RUDA & BLUCHMANN, Wiedeń, I.,  
Himmelpfortgasse 17.

**Knorra mąka owsiana**  
1000 ktonnie wypróbowana, o  
której świetną wydano opinię,  
jest najlepszym i najtańszym  
środkiem pożywym dla dzieci.  
Tworzy mięso, krew i kości.  
Zmieszana z mlekiem krowim  
jest zupełną kompensatą mleka  
matki. Ochrona przeciw dysen-  
terji u małych dzieci (2)  
**Wszędzie do nabycia.**

**Do hali sukcyjnej** pasaż Mi-  
kolaszka, nadeszło w czasie  
wakacji dużo rzeczy użytkowych  
po niskich cenach Obrózc tych  
dużo ładnych starożytnych rzeczv.  
2012

Tanie czeskie  
pióra na  
pościel  
5 kilo nowo sku-  
bane k. 9-60, lep-  
sze k. 12, białe,  
miękkie jak puch skubane kor.  
18-24, białe jak śnieg, miękkie  
jak puch, skubane k. 30-36.  
Wysyłka franco za pobraniem.  
Zamiana i odbiór dozwolone za  
zwrotem kosztów portorji.  
**BENEDYKT SACHSEL**, Lobes 321.  
Poczta Pilzno, Czechy.

**Słynne Christofla** z Paryża  
**srebro stołowe** do wy-  
praw ślubnych poleca po fabrycz-  
nych cenach **Jan Wojtych**, zło-  
tnik, z przysięgą znawca sądo-  
wy. **Lwów, Akademicka 6.**  
Przy większem zamówieniu zna-  
czny opust. 2042



## Zaproszenie do przedpłaty!

# Kurjer Lwowski

pismo polityczno-społeczne  
wychodzi codziennie,

nie wyłączając niedziel, na prowincję nocnymi  
pociągami, we Lwowie o godz. 7½ rano,  
co umożliwi podawanie najświeższych informacji.

Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury.

**Biblioteka powieściowa**

„Kurjera Lwowskiego“  
w formie książkowym  
tworzy rocznie

dziesięć tomów.

(licząc zwykłe dziesięć arkuszy za tom.)

Obok bezpłatnej

**Biblioteki powieściowej**

daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy

**„Tydzień“**

a nadto

**dodatki niedzielne.**

W fejletonie „Kurjera Lwowskiego“ drukujemy w przekładzie najnowszej serji obrazków poczytnego dziś na całym świecie autora Conan Doyle'a p. t. „PO POWROCIE HOLMESA Z TYBETU“, a w dodatku powieści z angielskiego Anny Keary p. t. „ZA WINY OJCÓW“.

Wkrótce rozpoczniemy druk powieści Ludwika Stasiaka pt.: „ORLE SKRZYDŁA“.

### Warunki prenumeraty:

We Lwowie: miesięcznie (90 ct.) 1 kor. 80 gr.  
Na prowincji: z przesyłką pocztową miesięcznie (1 zł. 35 ct.) 2 kor. 70 gr., kwartalnie (4 zł.) 8 kor.

## Listy z kraju

**Dąbrowa (Stan sanitarny i kulturalny miasta. Zgromadzenie ludowe).** Wówczas, kiedy rady gminne po licznych wioskach powiatu naszego nie szczędzą trudów ni zabiegów, by swe gminy postawić na tym poziomie, jaki jest wymagany przez wiek XX. i wogóle pod każdym względem i na każdym polu osiągnąć jak najlepsze rezultaty, rada gminna stolicy powiatu

Dąbrowy, która powinna być niejako drogowskazem i przykładem dla całego powiatu, nie okazuje żadnych skłonności do zajmowania się miastem, jej pieczy powierzono. Dzięki opieszałości i niedbalstwu panów rąjów przedstawia miasto nasze obraz nader smutny i ponury. Gdziekolwiek zwrócisz swój wzrok, wszędzie przedstawi się oczom twoim brud i niechlujstwo, jakich nawet w najpodlejszego gatunku galicyjskiej mieścinie nie da się zauważyć. Ulice miasta i rynek rzadko kiedy bywają zamiatane. Kiedy deszcz pokropi, wytwarzają się kałuże błota, kiedy skwar dopieka, unoszą się tumany kurzu w powietrzu i ostatecznie znajdują przytułek w gościnnych płucach przechodniów.

Szczególnie odznaczają się pod tym względem tak zwane „podcienia“ i z nimi sąsiadujące „zajazdy“, które stanowią jedną wielką kulturę chorobotwórczych bakterij. Wobec grożącej epidemii nie przedsiębiorą władze nasze żadnych środków ochronnych. To też miasto nasze ze swym przysłowiowym brudem i niechlujstwem będzie idealnym terenem dla rozszerzenia się zarazków cholerycznych.

Również i na polu kulturalnym naszego miasta panuje bardzo stęchła atmosfera. Są tu wprawdzie różne towarzystwa, jednak bardzo suchotniczym wiodą żywot. Istnieje kasyno, które zamiast być łącznikiem między tutejszą inteligencją, jest rozsładnikiem plotek i ploteczek, w których prym wiodą różne „wielkości“ naszego miasta. Z tych i innych względów nie cieszy się ta instytucja sympatją tutejszej inteligencji.

Mamy tu także Koło T. S. L., które mimo 10 letniego swego istnienia nie zdołało ani jednej czytelnicy założyć w powiecie, ani do jej założenia się przyrzucić. Cała „działalność“ tego Koła zasadza się na zebraniu się raz do roku na Walne Zgromadzenie i na dokonaniu na niem wyboru różnych dygnitarzy do Zarządu i Wydziału. Pozytywnej pracy jakiegokolwiek tego Koła w żaden sposób dopatrzeć się nie można. Koło to mogłoby dla powiatu niespożyte położyć zasługi, albowiem wszelkie warunki posiada do pomyślnego rozwoju, rozporządzając wspaniałą biblioteką i nienagannymi środkami finansowymi. Gnuśność jednak i nieżmarna apatia, które głębokie w niem zapuściły korzenie stają w poprzek urzeczywistnieniu celów i planów, jakie sobie to Koło zakresliło. Tyle o tych towarzystwach dzisiaj; o innych i o „grzecznych“ obchodzeniu się tu, urzędników pocztowych w następnej korespondencji.

W Podradzaniu, wiosce milę od Dąbrowy odległej, odbyło się onegdaj w domu gosp. Szczepanka przy udziale około 300 włościan z okolicznych gmin zgromadzenie ludowe. Po wyborze prezydium, w skład którego weszli jako przewodniczący włościanie Budzioch z Woli Rogowskiej, jako zast. Błoch z Podradzania i Wojciech Zawada, znany poeta ludowy jako sekretarz, zabrał głos poseł Bojko i złożył najpierw

sprawozdanie ze swej działalności w Radzie państwa i Sejmie, następnie obszerniej omawiał sprawę propinacyjną i przedstawił zgromadzonym stanowisko w tej sprawie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dalej wykazywał mowca potrzebę założenia ludowego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń a w końcu omówił różne zabiegi kliki rządzącej, zmierzające do utrzymania ludu w pętach ciemnoty i zależności. Apellem do samoobrony przed zakusami stańczykowskimi i innych wysiłki waczy, zakończył poseł Bojko swą przemowę. Nad sprawozdaniem tem i przemową rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos włościanie Błoch, Motyka i inni, wykazując potrzebę zniesienia mytu i ustaw lud krzywdzących i zachęcając zgromadzonych do oświaty i solidarności. Po tych przemówieniach wyrażono na wniosek jednego z włościan posłowi Bojce jednogłośnie wotum zaufania i podziękowanie za jego dotychczasową działalność i ze względu na wyczerpanie porządku dziennego zgromadzenie zamknięto.

**Nowy Sącz. (Magistrat boi się cholery).** Gdy przed kilku tygodniami cała Europa wstrząsnęła wiadomością o pojawieniu się wypadków cholery azjatyckiej, wszystkie prawie miasta wydały rozporządzenia zachowywania jak najściślejszych środków ostrożności. Magistrat Nowego-Sącza, nie chcąc pozostać w tyle za innymi miastami, wydał również zarządzenia; na murach naszego grodu pojawiły się sząstiste ogłoszenia podpisane przez burmistrza, dr. Barbackiego, nakazujące zachowywanie wszelkich możliwych ostrożności.

Rzecz to chwalebna, że magistrat zdobył się na wydanie podobnego zarządzenia, do którego wolni obywatele zmuszeni są zastosować się pod groźbą grzywny, coż jednak gdy sam magistrat a raczej ojcowie miasta z swym burmistrzem na czele nie stosują się do ustaw sanitarnych, czego dowodem fakt następujący:

Główną częścią miasta Nowego Sącza są tak zwane „Wólki“, przez które przepływa rzeczka Rzeglarka a dalej za nią Dunajec. Między rzeczką Rzeglarką a rzeką Dunajec znajduje się park „Jordanówka“, główne miejsce zabaw i ćwiczeń Sokołów i dzieci, dalej ogród zwany „Wenecją“ z placem tenisowym i ogród Strzelecki a zatem jest to część miasta, gdzie tak młodzi jak i starzy pragną oddechnąć świeżym powietrzem. Tuż obok „Wólki“ znajduje się również stacja kolejowa „Nowy-Sącz przystanek“, gdzie panuje ożywiony ruch osobowy. Otóż magistrat, chcąc według swego zdania uprzyjemnić chwile obywatelom „Wólki“, dalej dzieciom, których szeregi całymi dniami przebywają w parku „Jordanówka“, dalej wszystkim idącym w porze letniej bądź to do kąpieli do Dunajca, bądź też w tym kierunku na przechadzki, a wreszcie wszystkim podróżnym już to przejeżdżającym, już to odjeżdżającym ze stacji „Nowy-Sącz przystanek“, złączył 24 sieci kanałowe z dołów kłoczących w jeden wielki kanał i wpuścił do rzeczki Rzeglarki. Wylot te-

CONAN DOYLE.

60)

## Po powrocie Holmesa z Tybetu.

(Ciąg dalszy.)

### VII. Samotna cyklistka.

— Mój ojciec nie żyje już, panie Holmes. Nazywał się on James Smith i był kapelmistrzem przy starym królewskim teatrze. Moja matka i ja nie miałyśmy żadnych krewnych, z wyjątkiem stryja, Ralfa Smitha. Ten jednak wyemigrował przed dwudziestu pięciu laty do Afryki i od tego czasu nie słyszałyśmy o nim więcej. Nasz ojciec pozostawił nas w wielkim ubóstwie, ale pewnego dnia dowiedziałyśmy się, że w „Timesie“ był insert poszukujący nas. Może pan sobie wyobrazić naszą ciekawość, gdyż myślałyśmy, że ktoś nam zostawił jaki spadek. Udałyśmy się natychmiast pod adresem wskazanym w dzienniku. Tam zastałyśmy dwu panów, pana Carruthera i pana Woodleya, którzy przyjechali do kraju niedawno, z południowej Afryki. Powiedzieli nam, że mój stryj był ich przyjacielem i zmarł przed paru tygodniami jako zupełnie ubogi człowiek w Johannesburgu. Przed samą śmiercią miał on się do nich zwrócić z prośbą, aby strzegli jego krewnych od nędzy. Wydawało nam się to dziwnem, że stryj Ralf, który za życia swojego nigdy się o nas nie troszczył, dopiero przed śmiercią począł dbać o nasze dobre powodzenie. Pan Carruther wyjaśnił jednak rzecz

w ten sposób, że stryj dopiero przed śmiercią własną dowiedział się, że mój ojciec nie żyje i dla tego uczuł się nieco za nasze powodzenie odpowiedzialnym.

— Przepraszam — rzekł Holmes — kiedy się odbyła ta rozmowa.

— W grudniu ubiegłego roku, a więc przed czterema miesiącami.

— Proszę mówić dalej.

— Pan Woodley wywarł na mnie bardzo nieprzyjemne wrażenie. Miał pospolite, ordynarne rysy, z rudymi wąsami i krótko strzyżoną głową i rzucał na mnie przez cały czas bardzo zuchwałe spojrzenia. Wydał mi się zupełnie brzydkim i odpychającym i przeczułem, że Cyryl nie będzie chciał nic wiedzieć o takiej znajomości.

— Aha Cyryl nazywa się on! — rzekł Holmes z uśmiechem.

Młoda dama zarumieniła się i zaśmiała.

— Tak panie Holmes — Cyryl Morton nazywa się i jest inżynierem. Z początkiem jesieni ma się odbyć nasz ślub. Ach Boże, skąd przyszło mi mówić o nim. Co chciałam powiedzieć? Aha, że pan Woodley wydał mi się wstrętnym, natomiast pan Carruther jakkolwiek o wiele starszy był bardzo sympatyczny. Był to silny brunet z wygoloną twarzą, spokojnego temperamentu, miał dobre maniry i przyjemny uśmiech. Dowiadywał się on o naszych stosunkach, a skoro się dowiedział, że jesteśmy ubogie, zrobił mi propozycję, abym zechciała udzielać lekcji muzyki jego jedynej dziecięcej córce. Odpowiedziałam mu, że niechętnie zostawiam matkę samą, na co on znowu, że będę ja mogła odwiedzać w niedzielę i ofiarował mi za to 100 funtów rocznie, co stanowi bar-

dzo dobre honorarium. Zgodziłam się ostatecznie i pojechałam do Chiltern Grange w odległości mniej więcej 6 mil od Farnham. Pan Carruther był wdowcem, a do prowadzenia gospodarstwa miał starszą kobietę, panią Dixon. Córką jego była dobre dziecko, tak, że wszystko zapowiadało się dobrze. Pan Carruther był bardzo dobrym dla mnie, a ponieważ był i sam muzykalny, spędziliśmy więc wiele przyjemnych wieczorów. Każdej niedzieli wyjeżdżałam do mojej matki do miasta.

Po raz pierwszy zakłócony został mój spokój za przybyciem pana Woodleya. Przyjechał on w gošcinę tylko na tydzień, ale ten tydzień dłuższy był dla mnie, niż cały kwartał. Był to wstrętny człowiek, obrzydliwy pyszałek wobec wszystkich, a najbardziej wobec mnie. Robił mi wstrętne oświadczenia miłosne, podnosił swoje bogactwa, opowiadał, że jeżeli wyjdę za mąż za niego, to dostanę najpiękniejsze brylanty w całym Londynie, a jednego dnia wreszcie, gdy mu stanowczo i raz na zawsze odpowiedziałam, że z tego nic nie będzie, chwycił mnie w swoje ramiona — a był niesłychanie silny — i oświadczył, że mnie nie wypuści, dopóki nie otrzymam ode mnie pocałunku. Gdy pan Carruther wszedł do pokoju i wyrwał mnie z jego objęć, rzucił się on na swego gospodarza, pchnął go na ziemię i obił w brudny sposób. Naturalnie wizyta jego skończyła się natychmiast. Dnia następnego przybył do mnie pan Carruther i zapewnił uroczyście, że więcej w jego domu na podobne przykrości narażona nie będę. Od tego czasu nie widziałam więcej pana Woodleya. (C. d. n.)

Papiery listowe i koperty

w y r o b u  
jedynej w kraju

**S. W. Niemojowskiego we Lwowie**

sa wszędzie do nabycia

fabryki

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego nie ustępują

wyrobom innym. Prawdziwe tylko z marką ochronną.



go strasznego kanału znajduje się pod mostkiem tuż przy ulicy Wolskiej zupełnie otwarty i wyżej jest ustawiony od powierzchni wody, która zwykle stoi, a nawet bardzo często wysycha. Nieco wyżej o kilkadziesiąt metrów wypuszczone są takie same kanały kłoczne do wyżej wymienionej rzeczki ze szkół i z koszar wojskowych, a nadto z poszczególnych domów. Rzeczka Rzezlarka jest raczej potokiem, a gdy magistrat życzy sobie, by pochłonięła tyle nieczystości, winien ją zasklepić, ewentualnie w inny sposób temu zaradzić. Przyzna zatem każdy, że spływ tyłu nieczystości w jedno otwarte miejsce, zwłaszcza w dzień skwarne, musi działać zabójczo na organizmy ludzkie, co według mniemania magistratu ma być zapewne środkiem zaradczym przeciw cholercie. Wszelkie od dłuższego czasu prośby i petycje ze strony obywateli do magistratu pozostały głosem wołającego na puszczy, apelujemy zatem tą drogą do sfer decydujących z prośbą o wglądnięcie w niniejszą niecierpiącą zwłoki sprawę, gdyż w razie przeciwnym nie będziemy z trwogą oczekiwać przybycia cholery azjatyckiej, albowiem z wszelką pewnością powstanie w naszym gródzie prawdziwa nowosądecka cholera, czego główną przyczyną będzie niedbałość i opieszałość komisji magistracko-sanitarnej.

M. Gorkij.

## Przed obliczem Życia.

Przed surowym obliczem Życia stało dwóch ludzi. Obaj niezadowoleni byli z życia i na jego pytania, „czego chcecie ode mnie?” — jeden z nich zmęczonym głosem odpowiedział:

— Oburzony jestem okrucieństwem sprzeczności twoich. Umysł mój niemocem jest zrozumieć celu bytu i dusza moja pełna mroków wątpliwości. Samowiedza moja mówi, że człowiek najlepszym jest z twórców życia, a jednocześnie czuję, że jestem nieszczęśliwy? Dlaczego?

— Czego chcesz ode mnie? — beznamiętnie zapytało Życie.

— Szczęścia! Dla szczęścia mego niezbędnym jest, byś pogodziło dwie zasadnicze sprzeczności duszy mojej — moje „chcę“ z twoim „powiaśniesz“.

— Chciej tego, co powinienesz robić dla mnie — surowo odrzekło Życie.

— Nie chcę być ofiarą twoją — krzyknął ów człowiek — ja chcę być panem życia, a muszę ugiąć szyję pod jarzmo jego praw — dlaczego?

— Mówcie prościej — rzekł człowiek drugi, który bliżej stał Życia.

Lecz pierwszy ciągnął dalej, nie zwracając uwagi na słowa towarzysza:

— Ja chcę wolności, pragnę żyć w harmonii z życzeniami swymi, nie chcę być pod wpływem uczucia obowiązku bliźniego swego, ni panem, ni służą. Będę tem, czem z wolnej woli zechcę być: niewolnikiem lub bratem. Nie chcę być w społeczeństwie kamieniem, który społeczeństwo kładzie, gdzie chce i jak chce, budując więzienia dobrobytu swego. Jestem człowiekiem, jestem duchem i rozumem życia, muszę być wolny.

— Zaczekaj — rzekło Życie, uśmiechając się surowo — dużo już mówił i wszystko, co jeszcze powiesz, jest mi wiadomem. Wieleś nam mówił, że chcesz żyć wolny. Dobrze. Niech tak będzie. Walcz ze mną, pokonaj mnie i bądź mi panem, a ja będę niewolnikiem twoim. Wiesz, że beznamiętnie i że zwycięzcom zawsze łatwo się oddawałem. Ale trzeba zwyciężyć. Czyś zdolen do walki ze mną, w imię wolności twojej? Żaliś dość silny, by zwyciężyć i w siłę swoją czy wierzysz?

I człowiek ów rzekł posepnie:

— Tyś mnie wciągnęło do walki z sobą samym i naostrzyło mi myśl, jak nóż i nóż myśli głęboko wszedł w moją duszę i rozdarł mi ją.

— Ależ mówcie do Życia energiczniej, nie skarżcie się — rzekł człowiek drugi.

A pierwszy ciągnął dalej:

— Odetchnąć chcę, zrzuciwszy jarzmo ucisku twego. O, daj mi zakosztować szczęścia.

Życie znowu uśmiechnęło się, a uśmiech jego podobny był do blasku lodu.

— Powiedz: gdy mówisz ze mną, żądasz li czy prosisz?

— Proszę — jak echo odpowiedział człowiek ów.

— Ty prosisz głośno, jak żebrak doświadczony, lecz muszę ci powiedzieć, biedaku: życie nie daje jałmużny. I wiesz co? Kto wolny, ten nie prosi, on dary moje sam bierze... A ty?... Tyś tylko pragnień swych

niewolnik, nic więcej!... Wolnym jest ten, kto siłę ma, by wszystkich pragnień się wyrzec i w jedno tylko włożyć duszę swoją.

— Pojąłeś mnie? Więc odejdz!

Zrozumiał i legł, jak pies, u nóg beznamiętnego Życia, ażeby w milczeniu chwycić okruchy z jego stołu...

Wtedy bezbarwne surowe oczy Życia spojrzęły na twarz drugiego człowieka — była to gminna twarz, z niedobrym wyrazem.

— O co prosisz?

— Ja nie proszę, lecz żądam.

— Czego?

— Gdzie sprawiedliwość? Dawaj ją tu wraz!

Wszystko inne wezmę później, tymczasem potrzeba mi tylko sprawiedliwości. Długo czekałem, cierpliwie czekałem, żyję w pracy, bez wytchnienia, bez światła... Czekałem, dosyć tego!... Chcę żyć — gdzie sprawiedliwość?

A Życie na to beznamiętnie:

— Weź ją...

## Reklama kupiecka.

Nowożytna reklama jest dla kupiectwa wogóle dziś środkiem niezbędnym. Nawet handie papieru i przyborów do pisania, których konsumpcja jest miarą inteligencji publiczności, jak się to nieraz mówi i które to artykuły, jako niezbędne nie potrzebowałyby właściwie reklamy — muszą jednakowoż w najrozmaitszy sposób reklamować swoje nowości.

Przezorny kupiec zrozumie zresztą doniosłość trąby reklamy dla pokupności jakiegoś artykułu nowego. A robienie reklamy dlatego lub owego artykułu, tego lub owego interesu odbywa się w każdy możliwy sposób.

Najważniejszym sposobem reklamy jednak, jest celowe inserowanie odnośnego przedmiotu w dziennikach. Sposób, w jaki anons jest wystylizowany i jego zestawienie, ma dla wyniku ogłoszenia decydujące znaczenie. Także plakatowanie jest uznane, jako jeden z najlepszych środków reklamowych.

W ostatnich czasach powstał nowy sposób reklamy polegający na tem, że w formie gratisowego dodatku zwraca się uwagę odbiorców na pewien specjalny przedmiot. Jedną z firm niemieckich rozdawała w ten sposób szczyryki, inna znowu — fabryka czekolady robi sobie reklamę w ten sposób, że tabliczki czekolady rozsyła po kawiarniach, celem bezpłatnego ich rozdzielania między gości.

Oprócz tych, skutecznych środków reklamy, do których należy także rozdawnictwo między odbiorców lusterek reklamowych, napastrków, notesów, przewodników po mieście, kart z widokami, rozcinaczy z celuloidu, są także i takie, które stanowią plagę dla publiczności. Do tych zaliczyć należy rozdawnictwo kalendarzyków w reklamowych. Jedną z pań skarżyła się, że przy zmianie roku nadesłano jej aż 28 kalendarzy blokowych, bezpłatnie. Istnieją zresztą specjalne zakłady dostarczające kupcom tych kalendarzyków, z wielką szkodą naturalnie dla księgarń i handlów papieru, bo trudno sobie wyobrazić, ażeby ktoś otrzymał np. 28 kalendarzy, kupił sobie jeszcze ponadto dwudziesty dziwny w księgarni.

Pocieszano się ostatecznie tem, że publiczność potrzebuje także kalendarzy dużych książkowych, że więc, obok ofiarowanych jej bezpłatnie kalendarzy reklamowych, z natury rzeczy tylko kalendarjum zawierających, kupować będzie także kalendarze „familijne”. Ale i ta pociecha znikła wobec tego, że w obecnym roku firma Kathreinerowa rozdała swoim odbiorcom w znacznej ilości także reklamowe kalendarze „familijne” w formie książkowych.

Malowanie ścian domów olbrzymimi literami, wybijanie anonsów na trotuarach, nie należy już do nowości, ale oryginalną trzeba nazwać reklamę jeżeli publiczność widzi wieczorem w teatrze, w parterowych krzesłach, cały rząd panów w jednakowych cylindrach na głowie, którzy nagle, jakby na komendę zdejmują je, a publiczność czyta na ich łysinach czarną farbą wydrukowane: „Odol, najlepszy środek do zębów nowożytnych czasów“.

Dowcip prawdziwie amerykański.

Także amerykańskim pomysłem jest urządzać na podszwach butów pieczętkę, w ten sposób, że ta za każdym krokiem wybija na trotuarze reklamę dla wyrobów pewnej fabryki.

Zamałowywanie kurtyn teatralnych anonsami, wywieszanie olbrzymich flag reklamowych na poprzek ulicy, jak nie mniej ruchome wystawy sklepowe ozdoby

najróżnorodniejszymi efektami świetlnymi, już nie robią na publiczności wrażenia.

Wogóle, jak najdalej idącą reklamę polecić trzeba tylko wtedy, gdy chodzi o zwrócenie uwagi na pewien artykuł jedynie, w tym celu aby publiczność następnie o niego się dopytywała. Mało, a właściwie żadnej wartości nie ma ogólnikowe tylko polecenie swego interesu względem publiczności. Jeżeli ktoś naprzykład poleca swój „handel papieru” to nie zrobi to najmniejszego wrażenia. Jeżeli natomiast właściciel składu papieru, poleci jeden tylko artykuł np. pióra jakiegoś specjalne lub coś podobnego, to tem najlepszą zrobi reklamę dla całego swego interesu i dla innych artykułów. Doświadczenie poucza, że ogólnikowe anonsy nie bywają po prostu czytane.

Po za tem wszystkim jednak nie należy zapominać, że najsukcesywnszą i najtańszą zarazem reklamą, jest uczciwość kupiecka, która wytwarza dobrą sławę pewnego sklepu i robi go „renomowanym”. Bez tego, na nic, najhańsliwsza nawet reklama.

## Losowania.

Serbskie losy tytoniowe 10-frankowe z r. 1888.

Ostatnie ciągnięcie premiowe i amortyzacyjne odbyło się 14. bm. w Belgradzie.

A) Ciągnięcie premiowe losów i kwitów premiowych:

| Serja | Nr. | frank | Serja | Nr. | frank | Serja | Nr. | frank |
|-------|-----|-------|-------|-----|-------|-------|-----|-------|
| 225   | 92  | 50    | 3884  | 35  | 50    | 7082  | 20  | 50    |
| 709   | 31  | 50    | 3904  | 7   | 100   | 7510  | 70  | 100   |
| 808   | 35  | 100   | 4109  | 12  | 2000  | 7717  | 76  | 50    |
| 1401  | 30  | 50    | 4179  | 44  | 50    | 7832  | 23  | 500   |
| 1450  | 19  | 50    | 4228  | 31  | 100   | 7862  | 3   | 50    |
| 1617  | 65  | 50    | 4867  | 15  | 50    | 7915  | 65  | 100   |
| 1670  | 17  | 50    | 4982  | 38  | 50    | 8843  | 80  | 50    |
| 2022  | 29  | 50    | 5454  | 49  | 75000 | 8669  | 40  | 50    |
| 2349  | 59  | 50    | 5815  | 13  | 500   | 9128  | 66  | 50    |
| 3411  | 70  | 100   | 6264  | 76  | 100   | 9386  | 14  | 100   |
| 8420  | 16  | 50    | 6461  | 19  | 100   | 9778  | 15  | 50    |
| 3516  | 3   | 100   |       |     |       |       |     |       |

Wypłata wygranych za okazaniem losu z premiovym kuponem począwszy od 12. października bez wszelkiego potrącenia. Premiowy kupon w miejscu płatniczym odcina się i zatrzymuje, los zaś zwraca się właścicielowi jego napowrót i los ten gra tak długo dopóki nie zostanie wyciągnięty w jednym z losowań amortyzacyjnych.

B) W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowano 15 następujących seryj: 525, 960, 1.560, 1.672, 1.802, 3.085, 3.649, 4.621, 4.963, 6.083, 6.828, 7.064, 7.346, 8.412, 8.853.

Na wszystkie w tych 15 serjach zawarte (1.500) losy wypłaca się począwszy od 12. października po 13 franków. — Premiowy kupon, który bierze udział w dalszych ciągnięciach premiowych, odcina się i zwraca się właścicielowi losu. Najbliższe ciągnięcie 15. stycznia 1906.

2% Losy premiowe 100-frankowe księstwa serbskiego z r. 1881.

Ostatnie ciągnięcie seryj i numerów odbyło się 15. bm. w Belgradzie.

Wylosowano 38 następujących seryj:

|     |      |      |      |      |      |      |      |      |      |
|-----|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| 162 | 770  | 1994 | 2721 | 3352 | 3986 | 4484 | 5160 | 5920 | 6144 |
| 184 | 909  | 2327 | 2893 | 3570 | 4123 | 4667 | 5385 | 6027 | 6449 |
| 280 | 1220 | 2505 | 2924 | 3717 | 4362 | 4754 | 5619 | 6141 | 6485 |
| 733 | 1445 | 2696 | 3217 | 3910 | 4427 | 4942 | 5754 |      |      |

Wygrane padły na następujące losy:

| Serja | Nr. | frank | Serja | Nr. | frank | Serja | Nr. | frank |
|-------|-----|-------|-------|-----|-------|-------|-----|-------|
| 184   | 48  | 80000 | 5160  | 12  | 275   | 6141  | 35  | 1000  |
| 280   | 36  | 275   |       | 25  | 500   |       | 39  | 8000  |
| 733   | 7   | 1000  | 5385  | 34  | 500   | 6144  | 33  | 500   |
| 2327  | 45  | 4500  |       |     |       |       |     |       |

Na wszystkie tu nie wymienione numera, które w powyższych 38 serjach są zawarte przypada najmniejsza wygrana 100 fr. Wypłata bez żadnego potrącenia od 15. października począwszy. Najbliższe losowanie 15. stycznia 1906.

Pożyczka loteryjna ks. Palfy'ego.

Ostatnie ciągnięcie odbyło się 15. bm. we Wiedniu. Główne wygrane padły na

| Nr.   | K   | Nr.   | K    | Nr.   | K     | Nr.   | K   |
|-------|-----|-------|------|-------|-------|-------|-----|
| 6827  | 420 | 33829 | 840  | 50139 | 420   | 75794 | 420 |
| 10352 | 420 | 43261 | 420  | 60688 | 420   | 79865 | 420 |
| 18784 | 420 | 43453 | 420  | 62822 | 420   | 82397 | 420 |
| 23427 | 420 | 43999 | 420  | 62922 | 8400  | 86798 | 420 |
| 27036 | 420 | 47387 | 4200 | 71193 | 84000 | 92137 | 840 |

# TAPETY

Materje na meble, materace, kołdry, portjery, dywany

# Meble we wszystkich stylach

kompletne urządzenia, materiały tapicerskie; wszelkie roboty obejmuje w mieście i na prowincji

# Spółka tapicerów

lwowskich

ul. Jagiellońska 3.



# Niema więcej opilstwa



przy użyciu proszku **Zoa**, nadeszło o tem tysiące listów dziękczynnych.

**Proszek Zoa** może być zażyty w kawie, herbacie, jedzeniu albo spirytualjach. Pijak nie potrzebuje o tem nic wiedzieć. Absolutnie nieszkodliwy.

**Proszek Zoa** jest więcej wart jak wszystkie nawoływania w świecie do wstrzeмиężliwości, sprowadza skutek cudowny, tak, że pijakowi spirytualja wydają się wstrętnymi.

**ZOA** działa tak cicho i pewnie, że żona, siostra lub córka dać mu go może bez jego wiadomości i że nie potrzebuje wiedzieć, co sprowadziło jego polepszenie.

**ZOA** tysiące rodzin znowu pogodził, tysiące ludzi ocalił przed hańbą i niestawą, stali się oni następnie dobrymi obywatelami i tęgimi ludźmi pracy. Niejednego młodego człowieka na prawą drogę do szczęścia sprowadził i życie wielu o kilka lat przedłużył.

Cena dawki za zupełną kurację **10 koron.**

Wysyłka dyskretnie, franco i ocłona za pobraniem lub poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy. Zamówienia adresować należy do składu generalnego

**Lodovico Pollak, Medjoian (Włochy).**

Listy do Włoch kosztują 25 h., listy rekomendowane 50 h., karty pocztowe 10 h. Korespondencja we wszystkich językach.

## ALASSA

prawdziwe angielskie  
**Mleko ogórkowe**  
jest szybko i cudownie  
działającym środkiem  
upiększającym.

Nie zawiera żadnych  
szkodliwych materij, 2  
do 3 razowe użycie czy-  
ni cerę czystą i odmłod-  
niają, piegi, plamy wą-  
trobiane, pryszczki zni-  
kają. Piękność utrzymać się  
podnosi i pielęgnuje. Flaszka  
2 kor. — **KREM OGÓRKOWY.**  
Cena 2 k. — **PUDER BALASSY,**  
cena 2 k. i 1-20 h.

Rozsyłka pocztą: **C. BALASSA**, apteka, Budapeszt, Erzsébetfalva. — Skład główny Zygmunt Rucker, Lwów, F. Breyer, Przemysł, Na Bramie 1.4., Schwarz M. apt. Przemysł. Reim i Spółka Kraków. Dalej do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

## Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy  
**L w ó w,**  
plac Halicki 1. 1



— polecają w wielkim wybo-  
rborze **po cenach**  
**najtańszych**

okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowiedze, barometry, ciepłomierze, różne aräometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscągi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry, oczy sztuczne, dzwonki elektryczne, aparaty elektryczne i t. p.

Wszelkie reparacje uskutecznią się najrychlej i najtaniej.



**Wspaniałą bieliznę prasowaną**  
osięga się łatwo i pewnie  
srebrz. krochmalem poły-  
skowym

**Fritz Schulz jun. Akt.-Ges., Eger i B. u Leipzig**

Tylko prawdziwy ze znakami ochronnymi  
„Globus“ i „żelazko do prasowania“.

W pudełkach wszędzie do nabycia.

## Płyty marmurytowe (terrazzo)

do kuchni, korytarzy, werand i t. p. po kor. 6.— od m.<sup>2</sup>

poleca

**FABRYKA kamienia sztucznego i dachówek WE LWOWIE.**

Centralne biuro w Banku hipotecznym. — Nr. telefonu 396.

**Najlepszy puder antyseptyczny dla niemowląt i dzieci w paczkach ćwierćkilowych, równających 2 1/2 pudełka za 40 ct. poleca najtańsza droguerja Menkesa, Kazimierzowska 19.**

## Pewnem

jest, że nie ma lepszego i pewniejszego środka przeciw łuszczy, wypadaniu włosów, jako też nie ma bardziej orzeźwiającej wody na głowę, niż sławna

**Bergmanna**  
Oryginalna-Champooing-Bay-Rum  
(marka: 2 górników)  
BERGMANNA & Co Tatschen a E.  
Do nabycia we flaszkach po 2 kor. u  
apt. Z. Rucker  
Fryz.: Zygm. Gläsel, Grand Hotel.  
Ignacy Jahl, plac Marjański  
Edw. Grillmayer, Hotel Zorza  
N. Borycki, ul. Słowackiego  
W. Wojciechowski, ul. Teatralna  
Ign. Koffler, pl. Gołuchowskich.

## W chorobach pęcherza

moczowego i innych podobnych dolegliwościach działają znakomicie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione **Kapsułki tarolinowe** zawierające w swym składzie olejek santalowy, salol i ekstrakt kulebelony. Kapsułki te zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. W obec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie Groetona kapsulek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną. Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony na porto dołączyć należy 45 hal., zaliczka kor. 3-65. Do nabycia w aptece J. Piepes-Poratynskiego oraz Z. Kuckera we Lwowie. Główny skład dla Galicji: Apteka pod węgierską koroną J. PIEPES-PORATYNSKIEGO, Lwów, pl. Bernardyński 1. 1.

## Ważne dla pań!

Tylko za 10 zfr. wyczyć się można w 12 lekcyjnych kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju **EUGENI WECKERÖWNEI, Lwów, Kopernika 1. 8, II. p.** Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, peleryny, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do starych wyrobów i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. — Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą ze podaniem dokładnej miary. — Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs.

## Do pp. Fabrykantów mydła!

Ceny tłuszczu z kości idą w górę! zwracamy więc uwagę, że zapasy nasze są również na wyczerpaniu i prosimy o rychłe zamówienia.

I. Gal. Tow. akc. dla przemysłu chemicznego.  
Lwów, Akademicka 1. 8, I. p.

## 5 koron i więcej zarobku dziennego.



**Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych** poszukuje osoby obojej płci do wyrobów pończoszkowych na naszej maszynie.

Prosta i szybka robota przez cały rok w domu. Nie potrzeba wiadomości przygotowawczych. Odległość i miejsce zamieszkania nie wpływa wcale, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych

**THOS H. WHITTICK et Comp., Praga, Petersplatz 7, I-48.**



Miljony Pań i Panów używa „Feolinu“.

Przed użyciem. Po użyciu.

Zapytajcie się swego lekarza, czy „Feolin“ nie jest najlepszym kosmetykiem na skórę, włosy i zęby. Najbardziej nieczysta twarz i najbrzydsze ręce nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie „Feolinu“. „Feolin“ jest mydłem złożonym z 42 najszlachetniejszych i najświeższych ziół. Zapewniamy, że wszelkie zmarszczki i fałdy na twarzy, wągrzy, pryszczki, czerwonoskóra itd. przy używaniu „Feolinu“ znikają bez śladu. „Feolin“ stanowi najlepszy środek do pielęgnowania, czyszczenia i upiększenia włosów, zapobiega wypadaniu włosów, łysieniu i chorobom głowy. „Feolin“ jest również najlepszym i najnaturalniejszym środkiem do czyszczenia zębów. Kto „Feolin“ używa regularnie zamiast mydła, pozostaje młodym i pięknym. Zobowiązujemy się pieniądze natychmiast zwrócić, gdyby ktokolwiek z „Feolinu“ nie był zupełnie zadowolony. Cena sztuki 1 kor., 3 sztuk 2 50 k., 6 szt. 4 kor. 12 szt. 7 k. — Porto od jednej sztuki 20 h., od 3 sztuk zwwyż 60 hal. Za pobraniem 40 h. więcej. Wysyła gener. skład

**M. FEITH, Wien, VI., Mariahilferstrasse 45.**

Dalej do nabycia w wielu droguerjach, perfumerjach i aptekach.

## Prawdziwe Tulsie Roskopf-Anker



zegary remontowane, podwójnie kryte z 3 bardzo silnymi kopertami tulskimi, z kopertą do odsłaniania z werkiem ankrowym Roskopf

tylko **zł. 5.**

Koperty tulsie tych zegarów są najdelikatniej emalowane i mają rozmaite artystycznie wykonane obrazy sportowe i myśliwskie. Werk jest precyzyjnym werkiem ankrowym Roskopf, cho iży 36 godzin. Dwuletni pisemny dokument gwarancyjny dołącza się do każdego zegara. Stosownie do tego podwójnie łańcuszek tulski albo ze złota double albo oficerski zł. 1-50 za sztukę. Wysyłka tylko za pobraniem. Za nieodpowiednie zwraca się pieniądze. Wymiana dozwolona.

**Józef Spiering, Wien I. Postgasse 2/10.**

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwa



Herbatę rosyjską  
**W. Adamowicza**

w Brodach (na pograniczu rosyjskim)

„Familijna“ bardzo dobra . . . zł. 1-40  
„Melange de Moskan“ w oryg. opak. „ 2-50  
„Imperial“ Cesarska „ 3-50  
„Okručny“ z najlep. herb. kwiat. „ 1-20  
Kawa Ceylon 5 kg. franco „ 9—

Z BRODÓW!

Herbata z Brodów!



## Skaleczenia

wszelkiego rodzaju powinny starannie być ochrania-  
przed wszelkiem zanieczyszczeniem

porlewał przez to najmniejsze skaleczenie może wywołać rany bardzo ciężkie, trudne do wyleczenia. Od 40 lat wypróbowana została roznieczająca maść do wyciągania praska maść domowa jako skuteczny środek opatrunkowy. Maść ta ochrania rany, łagodzi zapalenie i ból, oddziałuje chłodząco i przyspiesza gojenia się.

Wysyłka pocztowa codzienna.

1 puszka 70 hal. Za poprzedni nadesłaniem k. 10 wysyła się 4 puszek albo za k. 400, 6 puszek franco do wszystkich stacyj austro-węg. monarchji.

Wszystkie części opakowania noszą ustaw  
deponowaną markę ochronną.

Skład główny

**B. FRAGNER**, c. i k. dostawca dworu  
apтека „POD CZARNYM ORŁEM“  
PRAGA, Mała strona, róg ulicy Nerudy Nr. 203.  
Składy w aptekach Austro-Węgier.

## BAYERA Salicylowy Plaster kauczukowy

jest niezrównanym środkiem do zupełnego usunięcia  
bez bólu i niebezpieczeństwa  
nagniotków i stwardnienia skóry.

Jedna koperta tego znakomitego plastru wraz z dokładnym opisem  
używa kosztuje 30 ct. na prowincji 35 ct. za nadesłaniem należy-  
tości w markach. — Zamówienia nadsyłać pod adresem: Apotheke  
zum „römischen Kaiser“, Wien, Stadt, Wollzeile 13, Hugo Bayer.  
We Lwowie w apteka p. Mikolascha.

## Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen  
wyrabia

Lwowska Fabryka chemiczna

„TLEN“.

Kąpiele te stosowane na ordynację i pod kontrolą  
lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach ner-  
wowych, zapaleniach oskrzeli, (bronchitis), rozedmie  
płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp.,  
niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi.  
Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagra-  
nicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki:

„TLEN“.

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumien-  
nością poświadczyc mogę, że kąpielom z kwasu węglowego,  
wyrabianym przez lwowską fabrykę „TLEN“ zawdzięczam  
po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili  
u mnie Profesorowie: Dr. Neusser, dr. Widman i dr.  
Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każ-  
demu cierpiącemu na serce używanie tych kąpeli według  
wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński  
naczelnik salinarny w Łęczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko ką-  
piele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „TLEN“ wyle-  
czyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia  
swego cierpiełem. Używałem dotąd wszelkich środków  
i różnorodnych kąpeli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele  
siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp.  
przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej  
przyczyny, choroba znowu wracała. Dopiero za poradą le-  
karzy użycie 26 kąpeli z fabryki „TLEN“ uzdrowiły  
mnie i od 2 lat nie mam więcej bólów, ani łamania.  
Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny  
preparat.

Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcji fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością śpieszę podziękować  
Szanownej Dyrekcji za rychłe przysłanie mi piętnastu  
paczek soli do kąpeli z kwasem węglowym, których dzia-  
łanie w moim znużeniu i wyczerpaniu nerwowym, oka-  
zało się wprost niezrównanym. Znakomity ten wyrób jest  
istotnie godny jak najszerzego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpeli z kwasu węglowego, które w ciągu  
lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe, z kwasem węglowym.

Kąpiele borowinowe zwykle Francenzbadzkie.

Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.

Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpeli z naszych soli jest nadzw-  
yczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.  
Do podjęcia fabrykacji powyższych soli kąpielowych za-  
chęceni zostaliśmy przez JWielmożnego Pana Dr. Anto-  
niego Gluzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego  
i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

## Cudowna nowość!!!

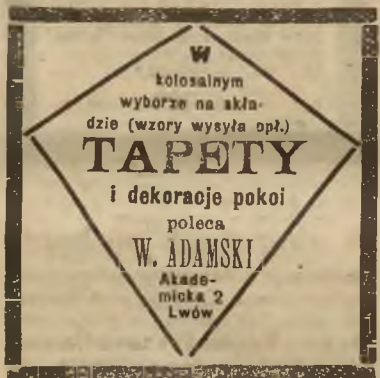
325 sztuk za złr. 2.

Wspaniały zegar z pięk. łańcusz-  
dokładnie chodzi z 2-letnią gwarancją,  
nadzw. laterna magiczna z 25 czaruj. o-  
brząkami bardzo zabawna, i bardzo  
eleg. broszka, fason najnowszy, i pię-  
kwa szpilka do krawatu z brylantem  
simili, 1 cudowny łańcuszek z pereł-  
orient. najmodniejszy dla dam z zam-  
knięciem patent., i delikatny pugila-  
res skórzany, 1 elegan. cygaronka z  
bursztynem, 1 garnitur ze złota dubl.  
spinki do mankietów i koszuli z zam.  
patent., 1 sezyoryk niklowy, 1 lustro  
toaletowe ze szkła belg. w etui. Gra-  
tis 20 sztuk do korespondencji i 200  
sztuk rozmałości, potrzebnych w do-  
mu. Czarujące 325 sztuk z zegarem,  
który sam wart jest to pieniądze, są  
do nabycia za pobraniem pocztowym  
za 2 zł. z domu ekspertowego  
S. Kohane Kraków, Pr. 1944.  
Za nieodpowiadające zwraca się  
pieniądze.

Wyciąg z pism z uznaniem:  
Proszę mi posłać za pobraniem taką  
samą przesyłkę, jaką sprowadził od  
Pana p. Störfer, polecać Pana będę  
dalej.  
Z szacunkiem  
Ernest Klein  
Unter-Vikow (Buk.) Tartak.  
Za pańską posyłkę wyrażam Panu  
moje serdeczne podziękowanie i pro-  
szę mi posłać jeszcze za pobraniem  
15 obrazów ze szkła. Z szacunkiem  
G. J. Krieg  
St. Veit a d. Glan (Karyntja).

Najpiękniejszym świat-  
łem nowoczesnym jest

„Radium“, premjo-  
wane złotym medalem  
w Dreźnie 1902. Siatki  
Radium dla palni-  
ków gazowych, świa-  
tło olbrzymie, za sztu-  
kę 60 h. Siatki gazo-  
we „Osmium“, trzy-  
krotnie tkane, siła  
świata 125 świec, za  
sztukę 50 h. Siatki Auerowskie,  
siła świec 80, za sztukę 30 h. Wy-  
syłka za pobraniem. Izidor Kö-  
nig, fabrykacja siatek gazo-  
wych, Wien, II., Flossgas-  
se 8.



Proszę żądać  
gratis i franco  
mój bogaty ilu-  
strowany cennik  
w przeszło 600  
ilustr. solidnych, do-  
brych i tanich ze-  
garków, towarów  
złoty i srebrny

**HANNS KONRAD**  
Pierwsza fabryka  
zegarków w BRÜX  
Nr. 1431 (Czechy).  
Prawdziwie niklo-  
wy anker zegar  
rem. „System Roskopf-Patent“ z łań-  
cuszkiem i futerałem skórzanym  
zł. 2-25, 3 sztuk zł 6-50. — Ten  
sam z podwójną kopertą zł. 3-50. —  
Prawdziwie srebrne zegary rem.  
otwarte zł. 3-80. Prawdziwy łańcu-  
szek srebrny zł. 1-20 i 50; niklowy  
zegar na pogodę (Wetteruhr) zł. 1-45,  
3 szt. zł. 4-—, z cyferblatem świecą-  
cym w nocy 1-65, 3 sztuki zł. 4-50. —  
Rzetelną 3-letnią pisemną gwaranc-  
ją. — Żadna ryzyko! Zamiana do-  
zwolona, albo zwrot pieniędzy.

Płyty chodnikowe  
lub podwórzowe z kamienia  
sztucznego  
po kor. 2-50 od m.<sup>2</sup> (o ile  
zapas wystarczy)  
poleca  
**Fabryka  
kamienia sztucznego  
i dachówek  
WE LWOWIE.**  
Centralne biuro w Banku hi-  
potecznym. — Nr. telefonu 398.

## „HAMMOND“



NAJDOSKONALSZA  
AMERYKAŃSKA MASZYNA  
do pisania

z 10 letnią gwarancją i 119 ga-  
tunkami pisma, dająca się zmie-  
nić każdej chwili do woli w każ-  
dym języku i gatunku pisma.  
Widoczne, równe, wy-  
raźne i czyste pismo.

Automatyczny przedruk.

„T I R O“

Szafa do rejestrowania:

korespondencji,

formularzy, prospektów,

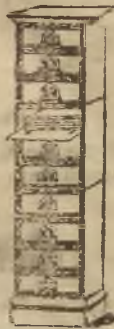
próbek, czasopism i t. d.

Praktyczne urządzenia biurowe.

**Ferdynand Schrey**

Wiedeń I.

Prospekta i zademonstrowanie maszyny na  
żądanie.



## Jan Jhnatowicz

we Lwowie, Krakowie i Przemysłu

.. poleca

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 k.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 k.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 k.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 k.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy.

— Znakomite, prawdziwe, naturalne. —

Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Jhnatowicza.

Premjowane najwyższymi nagrodami „Grand Prix“,  
wystawa światowa St. Louis 1904.

Żądać należy tylko

**Globus**

Ekstraktu do czyszczenia

jak obok umieszczony klisz,  
ponieważ proponuje się wiele  
imitacji bezwartościowych.

Jedyny fabrykant: Fritz Schulz jun. tow. akc. Eger i Lipsk.



Nowość!

Nowość!

Kawa palona z własnego parowego palenia  
codziennie świeżo palona!

**KAWA PALONA**

ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza,  
znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!  
1/2 kilo kawy palonej Melange nr. I. 70 ct., nr. II. 90 ct.,  
nr. III. 1 zł. 10 ct., nr. IV. 1 zł. 20 ct., Melange cesarska  
nr. V. 1 zł. 40 ct. — Kawa palona zapomocą gorącego  
powietrza posiada zalety, iż: zachowuje znakomitą, aromę,  
czysty, delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny  
znacznie tańsza w użyciu, aniżeli kawy palone w inny  
sposób. — Kawa palona pakowana w woreczkach pergami-  
nych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla**

we Lwowie,  
ulica Teatralna 3, naprze-  
ciw Katedry.